Pełna tabela loterji na str. 5-ej

10 GR

Warszawa, sobota 18 kwietnia 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem
P R
Nr. 112 Rok XI

ABC NOWINY CODZIENNE

Groźny chaos w Hiszpanji

Masowe aresztowania wśród faszystów

MADRYT, 17. 4. Wczorajsze posiedzenie Kortezów zakończyło się ostrym incydentem w chwili, gdy przywódca komunistów Diaz, zwracając się do przewodniczącego katolickiej akcji ludowej Gil Roblesa krzyknął:

„Będzie pan rozstrzelany wyrokiem sądu polowego!"

Posłowie całej prawicy jak jeden mąż podnieśli się z miejsc, domagając się usunięcia komunisty z sali posiedzeń. Lewica natomiast gorąco oklaskiwała mówcę, przyczem publiczność poparła przywódcę komunistycznego.

W zakończeniu debaty nad expose rządowem, Kortezy uchwaliły votum zaufania dla rządu Azany 195-ma głosami przeciwko 88 przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

STRZAŁY DO POGRZEBU

MADRYT, 17. 4. W dzielnicy Paseo de la Castellana przy przejściu konduktu żałobnego za trumną por. Los Reyes, nieznani sprawcy, zaczajeni w jednym z budujących się domów, zaczęli strzelać z rewolwerów do osób idących w kondukcie. Gwardja cywilna odpowiedziała strzałami. Ofiarami strzelaniny padło dwóch zabitych i kilkunastu rannych. Gwardja cywilna otoczyła całą dzielnicę i z rewolwerami w rękach rewidowała wszystkich przechodniów, którym nakazano chodzić z rękami podniesionemi do góry.

MADRYT, 17. 4. Po przyjęciu przez Kortezy wniosku wyrażającego zaufanie rządowi, w jednym z salonów Izby odbyło się posiedzenie gabinetu. Inspektor generalny gwardji cywilnej złożył premjerowi szczegółowy raport, dotyczący wydarzeń popołudniowych. W kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski, że dyrektor generalny bezpieczeństwa publicznego złożył dymisję.

MILICJA FRONTU LUDOWEGO

MADRYT, 17.4. Urząd bezpieczeństwa publicznego donosi o aresztowaniu w ciągu nocy ubiegłej 120 faszystów, oraz 74 robotników, zatrudnionych przy budowie domu, z którego padły strzały do orszaku pogrzebowego.

W związku z zajściami krążą w mieście najrozmaitsze pogłoski. Milicja „Frontu ludowego" zorganizowała swą własną straż, a władze przedsięwzięły wszystkie środki ostrożności. Wobec powagi sytuacji i niedyspozycji ministra spraw wewnętrznych, premjer Azana w towarzystwie ministrów Quiroga i Franco przeniósł się do Ministerstwa Spraw Wewn.

Socjaliści domagają się wydania surowych zarządzeń przeciwko faszystom.

Konfederacja narodowa pracy, o odcieniu anarchistyczno-syndykalistycznym ogłosiła w Madrycie strajk 24-godzinny. Strajk ten zaczął się o północy. Jest on wymierzony przeciwko ugrupowaniom faszystowskim. Organizacje robotnicze postanowiły ogłosić strajk generalny, by zaprotestować przeciwko atakom i napaściom ze strony faszystów oraz przeciwko stanowisku gwardji cywilnej, która eskortowała kondukt pogrzebowy podporucznika Reyesa.

MADRYT, 17.4. Według oświadczenia komisarza Aparicio, pozostającego w bezpośrednim kontakcie z premjerem, aresztowano przeszło 1000 osób, należących do kół faszystowskich.

Wobec niedyspozycji ministra spraw wewn. funkcje jego zastępczo pełni minister robót publ. Quiroga.

NASZE ABC

Angielska choroba

(j.) Wielu jest dzisiaj ludzi, którzy twierdzą, że polityka angielska, ustępliwa w Nadrenji, nieustępliwa nad jeziorem Tana, jest nielogiczna. Jest to twierdzenie błędne, wypływające z mylnego założenia, że Wielka Brytanja jest państwem europejskiem.

Tymczasem wystarczy spojrzeć na mapę świata, aby zobaczyć obraz wręcz przeciwny. Imperjum Brytyjskie rozciąga się na obu półkulach i polityka jego musi z konieczności traktować Europę jedynie jako jedną z pięciu części świata, nie zaś jako jego centrum.

Poszczególne dominja i ziemie Korony Brytyjskiej związane są z Londynem dużo silniej, niż nam się to wydaje, bo węzłami życia codziennego. Wystarczy powiedzieć, że przeciętny Anglik nie może obejść się bez baraniny i wełny australijskiej, oraz bawełny egipskiej, londyński zaś bezrobotny otrzymuje swe zasiłki dzięki wciąż jeszcze olbrzymim dochodom skarbu angielskiego z Indyj. Chleb wreszcie, chleb powszedni Anglika, aby trafić do jego żołądka, musi wprzód wyrosnąć jako pszenica w Kanadzie.

O ile jednak nie istnieje w Anglji na wielką skalę zagadnienie kanadyjskie, czy południowo-afrykańskie, o tyle reszta terytorjów brytyjskich jest — z punktu widzenia Anglika — w stałym niebezpieczeństwie. I tak jest istotnie. A dotyczy to przedewszystkiem osi Londyn — Sydney.

Gibraltar, Malta, Suez, Aden, Bombaj, Kolombo, Singapore, Hong-Kong, oto punkty newralgiczne Wielkiej Brytanji, oto posterunki, których opuszczenie równałoby się upadkowi potęgi brytyjskiej.

A właśnie wszędzie na tej linji zjawiają się znaki niepokojące, nawet wręcz groźne. Wszędzie Anglja walczyć musi z wrogą jej dynamiką narodów, ludów i szczepów, wszędzie musi w ostatecznej konkluzji iść na ustępstwa, o których wie, że nie będą ostatnie-mi.

Zaczął się ten proces od Irlandji, gdzie za cenę zwrócenia niepodległości uzyskano na czas jakiś spokój. Na podobnej, mniej więcej, drodze, znajduje się, dziś właśnie, Egipt. Po drugiej stronie Morza Czerwonego niepokojąco rysuje się coraz silniejszy ruch pan-arabski z centrum duchowem w Mekce a punktem zapalnym w Jerozolimie. Z Indyj nie dochodzą wprawdzie w obecnej chwili depesze o kolejnych aresztowaniach lub zwolnieniach Ghandiego, ale proces przetapiania się pstrej mieszaniny szczepów i języków w olbrzymi swą liczebnością Naród Hinduski trwa z przerażającą konsekwencją. Zaraz zaś na Cejlonem zaczyna się sfera działania imperjalizmu japońskiego, który przebiciem kanału przez syjamską część półwyspu malajskiego zmniejszy do połowy znaczenie budowanej z olbrzymim wysiłkiem finansowym bazy morskiej wojennej w Singapore.

Pax Britanica, podobnie jak ongiś Pax Romana wymaga ustawicznej czujności. A siła dynamiczna autentycznych Anglików poczyna słabnąć, tak jak ongiś siła dynamiczna autentycznych Rzymian. Dziś jeszcze pułki hinduskie, jak niegdyś legjony germańskie, chronią potęgę Imperjum. Ale czy długo będą chroniły?

W tych warunkach trudno się dziwić wrażliwości Anglji na sukcesy włoskie, biorące w klesz cze Sudan anglo - egipski i zapewniające trójkolorowemu sztandarowi silną pozycję na Morzu Czerwonem. W tych warunkach trudno się dziwić ustępliwości Anglji wobec Niemiec, które żywotnym interesom Imperjum Brytyjskiego — przynajmniej narazie—nie zagrażają. Trudno również mieć do Anglji pretensję, że kieruje się własnym interesem narodowym. Natomiast trzeba jasno zrozumieć sytuację i umieć wyciągnąć z niej należyte wnioski.

Krwawe zajścia we Lwowie

podczas pogrzebu ofiary zajść wtorkowych, ś. p. Kozaka

8 trupów, około 60 rannych

Komunikat P.A.T.-a

Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

W dniu 16 b. m. we Lwowie w czasie pogrzebu ś. p. Władysława Kozaka, zmarłego wskutek odniesionych ran w trakcie zajść z bezrobotnymi w dniu 14 kwietnia b. r. doszło do ponownych ekscesów, wywołanych przez elementy skomunizowane i męty uliczne.

Komitet pogrzebowy, reprezentowany przez przedstawicieli miejscowych związków zawodowych, uzgodnił z władzami trasę pogrzebu na cmentarz łyczakowski i zapewnił o spokojnym przebiegu pogrzebu przy udziale własnej straży porządkowej. Niestety, dane zobowiązania nie zostały wykonane.

Kondukt pogrzebowy zamiast na cmentarz łyczakowski w ostatniej chwili pod wpływem agitacji elementów wywrotowych skierował się demonstracyjnie przez całe miasto na cmentarz janowski.

W czasie pochodu przeważająca część jego uczestników dopuszczać się poczęła ekscesów, bijąc szyby wystawowe i rabując sklepy, przyczem w paru miejscach tłum zaatakował oddziały policji strzałami rewolwerowemi i kamieniami.

W tej sytuacji oddziały policji państwowej zmuszone były do użycia broni.

W czasie starć zabite zostały 3 osoby, a ilość rannych wynosi kilkadziesiąt osób. Rannych zostało również kilku policjantów.

Władze prokuratorskie wdrożyły energiczne dochodzenia.

Komunikat Iskry

Agencja „Iskra" donosi ze Lwowa o godz. 9 min. 30 wieczorem:

W dniu dzisiejszym popołudniu miał odbyć się pogrzeb ś. p. Kozaka, zmarłego, jak wiadomo, na skutek ran, odniesionych przy zajściu z bezrobotnymi w dniu 14 b. m. Pogrzebem tym, za zgodą władz, zajmował się specjalnie wyłoniony komitet pogrzebowy, złożony z przedstawicieli klasowych związków zawodowych, okręgowych władz ZZZ. i „Bundu".

Trasa pogrzebu była uzgodniona przez Starostwo Grodzkie z komitetem i prowadziła z kaplicy Zakładu Anatomicznego przy ul. Piekarskiej, na cmentarz Łyczakowski. Jak wiadomo, odległość ta nie jest wielka, wynosi około 700 metrów i sam fakt dawał, zdawałoby się, dostateczną rękojmię, że pogrzeb ofiary tragicznych zajść z dnia 14 b. m. odbędzie się w jak największym spokoju i porządku. Władze miejscowe miały zapewnienie kierowników komitetu pogrzebowego co do tego i zgodziły się nawet na zorganizowanie przez komitet własnej straży porządkowej.

Pogrzeb miał się odbyć o godzinie 15-ej. Przed wyniesieniem zwłok, w ul. Piekarskiej, Łyczakowskiej i przyległych, zaczęły zbierać się tłumy, które oczekiwały konduktu. Dziś rano komitet bezrobotnych interwenjował w Starostwie Grodzkiem, starając się o zmianę ustalonej trasy pogrzebu, a mianowicie w ten sposób, aby kondukt przeszedł przez całe miasto na cmentarz Janowski. Starostwo Grodzkie nie mogło przyjąć tego rodzaju propozycji, wyłonionej w ostatniej chwili, gdyż, jak wiadomo, zmiany takie, czynione tuż przed rozpoczęciem tego rodzaju zgromadzeń publicznych, stawiają całą służbę porządkową w mieście pod znakiem doraźnej improwizacji. Starostwo Grodzkie postanowiło więc utrzymać w mocy poprzednią swoją umowę z komitetem pogrzebowym.

Tuż przed rozpoczęciem konduktu pogrzebowego rozpoczęto między zebranemi tłumami publicznością, które doszły do cyfry około 8.000 ludzi, głośną agitację za zmianą trasy pogrzebu na cmentarz Janowski. Tłum podniecany przez cały szereg rozrzuconych wśród niego agitatorów, do których przyłączył się cały szereg, jak zwykle w takich wypadkach, elementów nieodpowiedzialnych i różnych mętów ulicznych, zaczął kierować się w kierunku przeciwnym do ugodzonej trasy. Okazało się, iż agitatorzy ci chcieli zupełnie wyraźnie i to jak widać w sposób nieodpowiedzialny i lekkomyślny, skierować tłum przez miasto, przemieniając smutny obrzęd pogrzebu w wielką demonstrację tłumu, który łatwo w takich wypadkach podniecić.

Tłum rozagitowany z okrzykami: „Na cmentarz Jankowski!" ruszył naprzód w kierunku śródmieścia. Już od tej chwili widać było, że ani komitet pogrzebowy, ani milicja pogrzebowa, nie panują w zupełności nad sytuacją. Na rogu ul. Żulińskiej słaby oddział policji zagrodził drogę, kierując tłum w odwrotnym kierunku.

Do policji padły z tłumu kamienie i strzały rewolwerowe, które zraniły, jak nam donoszą, kilku szeregowych policji państwowej. Policja zmuszona była użyć broni białej, lecz nie mogła wytrzymać naporu tłumu, który bez przeszkód ruszył w kierunku placu Bernardyńskiego i Akademickiego, atakując po drodze policję strzałami rewolwerowemi i kamieniami.

Równocześnie od tłumu odłączyły się męty uliczne na rabunek sklepów chrześcijańskich i żydowskich, znajdujących się dookoła.

Policja po powtórnem ostrzeżeniu, zasypana strzałami, zmuszona była użyć broni — palnej.

Część tłumu, która znalazła się na ul. Kazimierzowskiej, zaatakowała koszary policyjne, mieszczące się przy tej ulicy; i w tem miejscu policja zmuszona była użyć także broni palnej. Równocześnie cały szereg nieodpowiedzialnych elementów, w różnych miejscach miasta rozpoczął na własną rękę bicie szyb i rabunek niektórych sklepów.

Na cmentarz Janowski doszło zaledwie 1.500 osób, podczas gdy reszta tłumu rozeszła się po poszczególnych starciach z policją.

Część demonstrantów powracając z pogrzebu zebrała się około teatru miejskiego, gdzie zatrzymawszy 2 wozy tramwajowe i przewróciwszy je — zamierzała je zamienić w zbrojną barykadę. Grupa ta została zlikwidowana na miejscu, przy użyciu broni białej.

W chwili nadawania tego komunikatu, jak informują Agencję „Iskra", we Lwowie panuje zupełny spokój.

W wyniku starć z policją zostało zabitych na miejscu 3 osoby, około 60 osób zostało rannych, z czego jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, zmarło pięć opatrunku względnie w szpitalach 5 osób.

Ofiary zajść

LWÓW, 17.4 (Iskra). Jak się dowiaduje korespondent Agencji „Iskra", liczba zabitych i zmarłych wskutek otrzymanych ran w zajściach ulicznych wynosi 8 osób. Ponadto w szpitalach lwowskich znajduje się 60 osób rannych podczas zajść.

Spośród zmarłych udało się rozpoznać dotychczas 4 osoby. Są to: Michał Łacniuk, 31 lat, karany 19 razy za kradzieże, Mieczysław Sikorski, 29 lat. 3-krotnie karany sądownie, Jan Gwozdij, 33 lata, bez zajęcia, oraz Władysław Łogucki, 40 lat, woźny.

Aresztowanie 200 osób

LWÓW, 17.4 (Iskra). Lwowskie władze bezpieczeństwa aresztowały po wczorajszych krwawych zajściach ulicznych około 200 osób spośród sprawców zajść, podżegaczy i wywrotowców. Pośród aresztowanych znajduje się około 80 osób notowanych za przestępstwa kryminalne.

7 policjantów rannych

LWÓW, 17.4. PAT. Podczas wczorajszych zajść we Lwowie odniosło ciężkie rany od kul rewolwerowych i kamieni siedmiu policjantów: st. post. Bartczak, post. Buczek, post. Drapała, post. Glowacz, post. Opiłko, post. Lipak, st. post. Nalapa.

Lekko rannych zostało trzech funkcjonarjuszy policji: podkomisarz Sienkiewicz, podkomisarz Aftowicz i przod. Szlapek.

Pozatem kilkunastu policjantów zostało kontuzjowanych.

Odezwa prezydenta Lwowa

LWÓW, 17.4. PAT. Dr. St. Ostrowski, zastępujący prezydenta m. Lwowa ogłosił dziś odezwę do mieszkańców, w której stwierdza

Bezrobotni mimo wielokrotnych ostrzeżeń dali się sprowokować przez zorganizowanych agitatorów, działających na obce pieniądze i w imię obcych interesów. Udział i cele wywrotowe tych czynników zostały ponad wszelką wątpliwość stwierdzone. Wszyscy odczuwamy niedolę świata pracy, walczącego ze skutkami kryzysu ogólnoświatowego. Zdajemy sobie jednak wszyscy sprawę, że droga do przezwyciężenia panujących trudności nie prowadzi przez gwałt i terror.

Odezwa obrońców Lwowa

LWÓW, 17.4. PAT. Związek Obrońców Lwowa ogłosił w związku z wczorajszemi zajściami odezwę, która stwierdza m. in.:

Niezorganizowane żywioły, kierowane przez podżegaczy, doprowadziły do pożałowania godnych ekscesów. Obrońcy Lwowa, świadomi potrzeb ludzi pracy, uważają, że środki na zwalczanie bezrobocia muszą się znaleźć, stwierdzają jednakże, że wywoływanie zajść nie jest odpowiednim środkiem do załatwienia sprawy bezrobocia. Obrońcy Lwowa wzywają obywateli do spokoju i nieulegania zgubnym wpływom płatnych agitatorów komunistycznych. „Nie cofniemy się przed żadną akcją, niezbędną dla zachowania ładu i spokoju we Lwowie".

Anglja godzi się na fortyfikacje w Dardanelach

LONDYN 17.4. Rząd brytyjski doręczył ambasadorowi tureckiemu odpowiedź na notę turecką z 11 kwietnia w sprawie rewizji statutu dardanelskiego. Nota przyjmuje do wiadomości żądanie Turcji w sprawie obsadzenia wojskiem i fortyfikowania cieśnin oraz wyraża rządowi tureckiemu uznanie za wysunięcie swych żądań w sposób właściwy. Anglja wyraża swą zgodę na to, aby dyskusja w sprawie tej została bez zwłoki podjęta, w czasie i formie odpowiedniej dla wszystkich zainteresowanych.

Minister Koht przybył do Polski

Wczoraj o godz. 15.15 samolotem z Bukaresztu przybył do Warszawy norweski minister spraw zagranicznych prof. Halvdan Koht.

Na lotnisku ministra norweskiego witali minister spraw zagranicznych Józef Beck, poseł norweski w Warszawie Niels -Christian Ditleff, dyrektor protokółu dyplomatycznego Karol Romer, dyrektor gabinetu ministra spr. zagr. Michał Łubieński, wicedyrektor departamentu politycznego M. S. Z. Tadeusz Kobylański, attaché poselstwa norweskiego Egil Holmbo oraz konsulowie honorowi Norwegji Ludwik Spiess, konsul generalny i Bolesław Krzyżański.

Wenecja pod wodą

RZYM, 17. 4. W zatoce Weneckiej pod niezwykle gwałtownej burzy, zalała znaczną część miasta wysoka fala morska. W ciągu kilku minut olbrzymi plac św. Marka oraz liczne ulice znalazły się pod wodą.

W godzinach wieczornych poziom wody wzrastał w szybkiem tempie, osiągając na niektórych ulicach 1 m. i więcej. Przewody gazowe i elektryczne zostały uszkodzone, skutkiem czego całe dzielnice miasta pogrążone były w ciemności, co wywołało w niektórych punktach miasta panikę wśród ludności. Teatry i kina przerwać musiały przedstawienia. Liczne fabryki i warsztaty, pracujące ze zmianą nocną, przerwały pracę wskutek wstrzymania dopływu energji elektrycznej. Pisma popołudniowe i wieczorne ukazały się ze znacznem opóźnieniem.

Wysoka fala zaczęła opływać około północy.

Zajęcie Harraru

Masowy bunt wojowników negusa

RZYM 17.4. Włoski komunikat oficjalny nr. 187.

W Dessie kontynuowane są prace organizacyjne. Szefowie i notable Wollo Galla i okolicznych szczepów zgłaszają swą uległość.

Na froncie somalijskim ożywiony ruch straży przednich.

W Mogadiscio odbyły się manifestacje na cześć księżny Piemontu, która przybyła na pokładzie statku szpitalnego „Cesarea".

LONDYN 17.4. Reuter donosi z Rzymu z włoskich źródeł miarodajnych, iż Harrar został zajęty przez wojska włoskie. Oficjalnie wiadomość nie jest potwierdzona.

KOMUNIKAT ABISYŃSKI

LONDYN 17.4. Oficjalny komunikat abisyński podaje, że w początkach bieżącego tygodnia patrole abisyńskie, operujące na północ od Negelli, natknęły się nocą na silniejszy oddział włoski, który po zaciętej walce zmuszony został do cofnięcia się. Komunikat abisyński podaje, że w walce tej poległo 321 żołnierzy włoskich i 6 oficerów. Pozatem mieli Abisyńczycy zdobyć 6 samochodów ciężarowych z amunicją oraz samochód jednego z generałów włoskich. W bitwie tej patrole abisyńskie straciły tylko 17 ludzi.

W Hejonie Sassabaneh Abisyńczycy rzekomo zdołali utrzymać się na pozycjach, pomimo silnego natarcia włoskiego w kierunku Dżidżigi i Harraru.

PRZYGOTOWANIA DO UCIECZKI

RZYM, 17.4. Donoszą z Dżibuti, że zwycięski marsz Włochów, którzy zajęli wczoraj Dessie, wywołał olbrzymie wrażenie w Addis Abebie. Dwór cesarski jest przekonany, że samoloty włoskie zbombardują niebawem pałac negusa zwany Ghebi. Na dworcu kolejowym trzymany jest w pogotowiu specjalny pociąg, przeznaczony dla rodziny negusa, podczas gdy sam Haile Selasie zamierza podobno uciekać samolotem do kolonji angielskiej Kenya.

NASTĘPCA TRONU

Wedle innych pogłosek, abisyński następca tronu wysłać miał do Włochów własnych parlamentarzy celem podjęcia rokowań pokojowych. Następca tronu gotów jest jakoby zgodzić się na protektorat włoski nad całem terytorjum Abisynji.

Wedle doniesień z włoskiej kwatery głównej następca tronu znajdował się w Dessie aż do dn. 14 bm. i opuścił miasto w nieznanym kierunku, eskortowany przez tysiąc żołnierzy. W Dessie krąży pogłoska, iż następca tronu zamierza poddać się Włochom, co wydaje się tembardziej prawdopodobne, iż, jak wiadomo, między cesarzem a starszym synem zdawna istniały tarcia, ponieważ negus zamierzał pozostawić tron swemu młodszemu synowi.

BUNT W WOJSKU

O ruchach księcia następcy tronu, który opuścił Dessie przed przybyciem Włochów, niema dotychczas żadnej wiadomości. Na kilka dni przedtem następca tronu zdołał zażegnać poważne niebezpieczeństwo, jakie zagrażało miastu. 18.000 wojowników ze szczepu Uallos, niezadowolonych z dowódcy wyznaczonego przez cesarza, którego zadaniem było zreorganizowanie ich po porażce armji abisyńskiej na północy, postanowili powrócić do domu. Założyli oni obóz w okolicach Dessie i ustawili karabiny maszynowe na pozycjach, aby bronić się na wypadek napaści. Pewna liczba tych wojowników zaczęła grabić Dessie, którego ludność żyła w ciągłym strachu. Cesarz polecił aresztować ich przywódcę i rozproszyć zbuntowanych. Następca tronu jednak dał tym wojownikom do wyboru — powrócić do domów lub też udać się na front pod dowództwem człowieka, którego sami wybiorą. Książę zaprosił następnie około 20 przywódców tego szczepu na wielki bankiet. W nocy, gdy przywódcy po pijatyce twardo zasnęli, gwardja cesarska pochwyciła trzech głównych winowajców, w tej liczbie kuzyna zmarłego niedawno b. cesarza Lidż Jassu, zakuła ich w kajdany i odesłała do Addis Abeby. Dalszy ich los jest niewiadomy.

AKCJA LOTNIKÓW

Agencja Stefani donosi z Dessie, iż samoloty włoskie zrzuciły na miasto znaczne zapasy żywności, przeznaczone nietylko dla wojska, lecz także na potrzeby zgłodniałej ludności.

Nad stolicą Abisynji przeleciały na nieznacznej wysokości dwa włoskie samoloty bombardujące, które rzucały zadrukowane kartki koloru czerwonego i żółtego. Początkowo ludność wzięła je za pociski gazowe. Mieszkańcy stolicy byli jednakże tym razem mniej przestraszeni, niż podczas poprzedniej defilady dwudziestu kilku samolotów włoskich nad Addis-Abebą.

Z Dessie donoszą, że przednie straże włoskie znajdują się w pobliżu Waraheilu, około 65 km. na południo-zachód od Dessie. Do Dessie przybywają codziennie nowe transporty wojsk włoskich. Na drodze do Dessie płynie dniem i nocą nieprzerwany sznur samochodów ciężarowych.

General Biroli przybył do Dessie w samochodzie, zdobytym przez Włochów w bitwie nad jeziorem Asziangi, należącym przypuszczalnie do negusa.

GEN. GRAZIANI NACIERA

Włoski komunikat wojenny komentować można jako zapowiedź ofensywy wojsk generała Grazianiego przeciw armji rasa Nasibu i Wahib-paszy. Wojska włoskie dysponują dużą ilością samochodów, których część ofiarowali Włosi zamieszkujący Stany Zjedn. W Rzymie przypuszczano, że w ataku na Harrar weźmie udział włoska flota powietrzna, której baza założona została w Dessie, skąd odległość do Harraru wynosi w linji powietrznej ok. 260 km.

Kasjerzy na Dworcu Głównym

rozpowszechniali fałszywe pieniądze

W maju 1934 r. zaczęły napływać do stołecznych władz śledczych liczne meldunki, że kasjerzy na Dworcu Głównym wydają reszte fałszywemi pieniędzmi. Między innymi meldunek taki zgłosił jeden z prokuratorów prowincjonalnych, p. Rauze, któremu wydano fałszywy banknot 20-złotowy.

Przeprowadziwszy żmudne obserwacje, które objęły wielu kasjerów i tragarza o pseudonimie „Ślepy Dawid", dokonano rewizyj w kasach, podczas których znaleziono moc falsyfikatów. Aresztowano sześciu kasjerów, „Ślepego Dawida" i małżonków Spora, dostarzycieli fałszywych banknotów i bilonu. Podejrzani pierwotnie przyznali się do wszystkiego, później jednak gremjalnie wyparli się winy, a jeden z nich, kasjer Stanisław Michałowski, zaczął nawet odgrywać rolę amatora detektywa, który umyślnie współdziałał z pozostałymi, aby ich wytropić.

Najbardziej obciążony kasjer, Stanisław Gruszczyk, popełnił samobójstwo w szpitalu więziennym przez powieszenie.

Wczoraj oskarżeni stanęli przed Sądem Okręgowym. Cały pierwszy dzień procesu zajęło odczytywanie obszernego aktu oskarżenia. Proces zapowiada się na parę dni.

Niepełnoletni bandyci

oskarżeni o napad na kolekturę Langera

W głośnej sprawie o napad na kasjerkę kolektury Langera na Pradze zakończono już całkowicie śledztwo i sporządzono akt oskarżenia. Jak wiadomo, sprawa ta wiąże się z likwidacją bandy Majewskiego, na którego ślad policja trafiła przypadkowo, prowadząc badania w sprawie napadu na kolekturę. W sprawie o ukrywanie bandyty Majewskiego już przed kilkoma tygodniami sporządzono akt oskarżenia, obecnie zaś wpłynął do sądu akt oskarżenia w sprawie faktycznych sprawców napadu.

Dnia 7-go stycznia r. b. powiadomiono policję o dokonaniu napadu na kolekturę przy ul. Targowej 46. Kiedy na miejsce wkroczyła policja, ujrzano kasjerkę Ostrogórską skrępowaną łańcuszkami, zamkniętemi na kłódkę. Jak okazało się, o godzinie 11 min. 45 do lokalu wtargnęło trzech nieznanych sprawców, którzy po obezwładnieniu kasjerki, grożąc rewolwerami, zabrali worek z bilonem, zawierający 765 złotych i zbiegli.

W wyniku pomnych obserwacyj w miesiąc po napadzie aresztowano Leonarda Bogdańskiego, który przyznał się do udziału w napadzie i wskazał jako wspólników Romana Kaszubę i Zygmunta Salwę. Ci ostatni również przyznali się do napadu.

Jak ujawniło śledztwo, inicjatorem napadu był Bogdański, który opracował szczegółowy plan i zaopatrzył współuczestników w broń. On zajmował się krępowaniem kasjerki. Sprawcy napadu twierdzą, że nie mieli przy sobie rewolwerów, lecz straszaki, gdyż nie chcieli, w razie ujęcia, narazić się na zarzut, że szli na „mokrą robotę".

Ofiara napadu, Cecylja Ostrogórska rozpoznała w Bogdańskim i towarzyszach sprawców napadu.

Żaden spośród sprawców napadu nie był dotychczas karany. Bogdański liczy lat 20, Kaszuba i Salwa po 19. Są oni bezrobotnymi.

Telewizja w Polsce

Pierwsza stacja zacznie prace na jesieni

Konsorcjum Angielsko-Francuskie Przemysłu Tele i Radjotechnicznego (Etablissements Radio L. L. — Paris i Vestinghouse Radio C-o Lmtd-London), przeprowadziło ostatnio badania w Łodzi, Katowicach i w Warszawie, nad możliwościami eksploatacji telewizji w Polsce, które dzięki wybitnie sprzyjającym warunkom atmosferycznym z jednej i silnemu skoncentrowaniu ośrodków przemysłowych z drugiej strony, dały pomyślne rezultaty i pozwoliły przewidzieć wszelkie szanse powodzenia dla telewizji w Polsce.

Wspomniane konsorcjum, rozporządzające kapitałem ok. 4 miljonów zł., po porozumieniu się z czynnikami miarodajnemi przystępuje obecnie do budowy próbnej stacji nadawczej telewizyjnej w Pabjanicach pod Łodzią.

Jednocześnie rozpoczęto budowę aparatów odbiorczych, na licencjach wspomnianych firm w warsztatach zakładów tele i radjotechnicznych Jumpiter w Łodzi, ul. Legjonów 8a.

Z ramienia Vestinghouse Radio Co przybył do Łodzi inżynier Philip James Geyer, który projektuje budowę stacji nadawczej, z ramienia zaś Etablissements Radio inż. Romain Abraham Schwizgold.

Budowa stacji nadawczej zostanie skończona pod koniec października r. b., uroczyste zaś otwarcie ma nastąpić w dniu święta niepodległości — 11 listopada.

Cena aparatu tele i radjowego ma nie przewyższać kwoty 20 funt. szt. (500 zł.), sfery zaś miarodajne, usilnie popierając rozwój telewizji w kraju, skłonne są nie podwyższać opłaty trzy-złotowej za abonament radjowy.

Rodzina ś.p. Wilczyńskiej

żąda zbadania okoliczności śmierci

Przed trzema tygodniami w pociągu Gdynia Warszawa, przy stacji Nasielsk, popełniła samobójstwo, wyskakując z pociągu w biegu żona aresztowanego w związku z nadużyciami na Giełdzie Mięsnej b. urzędnika komisarjatu rządu m. Gdyni — Wilczyńska.

Obecnie rodzina Wilczyńskiej wszczęła kroki, zmierzające do wyjaśnienia okoliczności śmierci. Jeden ze znanych obrońców karnych wyjechał z ramienia męża Wilczyńskiej do Gdyni, gdzie odbył rozmowy z całym szeregiem bliższych znajomych Wilczyńskich. Adwokat ten ma wnieść skargę do urzędu prokuratorskiego o zbyt powierzchowne dochodzenie w związku z samobójstwem Wilczyńskiej.

2 samoloty rozbite

jeden o hangar, drugi o skałę

LONDYN, 17. 4. Angielskie lotnictwo wojskowe poniosło ciężką stratę. Wojskowy samolot pościgowy najnowszego typu, w czasie próbnego lotu nad lotniskiem szkoły pilotów Westwood pod Peterborough, wpadł w korkociąg. Pilot nie zdołał doprowadzić maszyny do równowagi i spadł na jeden z hangarów. Wskutek katastrofy eksplodował zbiornik z benzyną, co wywołało pożar aparatu i hangaru, w którym znajdowały się 4 samoloty wojskowe najnowszego typu. Hangar padł całkowicie pastwą płomieni. W katastrofie zginęło trzech lotników. Jeden z urzędników lotniska, znajdujący się w pobliżu miejsca katastrofy, został ciężko ranny.

BERN, 17. 4. O skały w pobliżu wsi Orvin rozbił się samolot wojskowy niemiecki, pochodzący z Augsburga. Katastrofa została spowodowana przez niepomyślne warunki atmosferyczne. Lotnik prawdopodobnie zabłądził spowodu mgły. W samolocie znajdowała się załoga złożona z 5 osób.

Zwłoki dwóch zabitych lotników znaleziono. Jeden z lotników jest ciężko ranny. Zwłok dwóch pozostałych członków załogi dotychczas nie odszukano. Samolot całkowicie spłonął.

Tłum chłopów zamordował

sześciu radykałów jugosłowiańskich

BIAŁOGRÓD, 17. 4. W Kerestnocie w pobliżu Zagrzebia wydarzyły się poważne zaburzenia.

Tłum, złożony z kilkuset włościan, napadł i zamordował 6 młodych ludzi, których podejrzewał o przynależność do organizacji „Ochotników narodowych", oskarżonych o niedawne zabójstwo posła Berkliaczicza. W rzeczywistości ofiary zajść należały do organizacji „Związku radykalnej młodzieży jugosłowiańskiej". Do Zagrzebia przybyli oni w odwiedziny do b. bana Zagrzebia, Michajłowicza.

Według zeznań Michajłowicza i jednego z młodych ludzi, żaden z gości byłego bana nie był uzbrojony. Tłum 500 włościan, który domagał się wydania bawiących u Michajłowicza przedstawicieli młodzieży, wdarł się do jego mieszkania i dokonał mordu bezbronnych w jednem z zabudowań, przylegających do domu Michajłowicza, który również odniósł lekką ranę głowy. Rozwścieczony tłum przed nadejściem policji zdemolował mieszkanie Michajłowicza, a następnie udał się do wsi Rakiti, gdzie zamordowano jednego z włościan i podpalono jego dom.

Aplikacja adwokacka

nie jest pracą najemną

Ostatnio Naczelna Rada Adwokacka uchwaliła ważną zasadę, iż aplikacja adwokacka nie jest pracą najemną, lecz swego rodzju stosunkiem publiczno-prawnym między patronem a aplikantem, wobec czego nie ma do niej zastosowania podstawowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z marca 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych. Jak wynika z uchwały rady, ubezpieczenia społeczne właściwie nie mają wyraźnej podstawy prawnej.

Bony F. I.

do umorzenia

W dniu 16 kwietnia 1936 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 5879, 8616, 27335, 28343, 30152, 33438 i 34275.

Miljon dzieci

poddanych będzie szczepieniu przeciwbłonicznemu

Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej wydał przepisy o przeprowadzeniu przymusowych szczepień przeciw dyfterytowi, dzieci w wieku do lat 10-ciu, oraz w wieku od lat 10 do 15 w tych miejscowościach, które są zagrożone epidemją. Szczepienia przeprowadzone będą w czasie od 1 maja do 30 września.

Od dzieci szczepionych poraz pierwszy pobierana będzie opłata w wysokości 10 gr. oraz 5 gr. za rejestrację.

Akcja szczepień ochronnych przeciw dyfterytowi poprzedzona będzie propagandą w drodze obwieszczenia, odczytów, filmów i t. p. Państwowy Zakład Hygjeny przygotował już dla szczepienia dzieci przeciw dyfterytowi blisko 1.000.000 szczepionek.

Wykrycie szajki przemytników

na Górnym Śląsku

KATOWICE, 17.4. Śląska straż graniczna wpadła na trop szajki przemytniczej, szmuglującej z Niemiec do Polski sacharynę i inne towary. Na szosie pod Katowicami przytrzymano auto osobowe, wewnątrz którego były skrytki, a w nich około 30 kg. sacharyny.

W związku z tem policja aresztowała kilku obywateli niemieckich ze Śląska Opolskiego, jednego przemytnika z Sosnowca i jednego z Katowic. Udowodniono im pozatem przemycenie w ostatnich czasach 150 kg. sacharyny, 1000 kg. skórek futrzanych i kilkadziesiąt kg. biżuterji.

Skarb państwa poniósł olbrzymie straty.

Ściągnięto z mielizny

skarby chińskie

GIBRALTAR, 17.4. Ubiegłej nocy trzy potężne holowniki angielskiej marynarki wojennej zdołały ściągnąć z mielizny parowiec Ranpura, wiozący dzieła sztuki chińskiej z wystawy londyńskiej spowrotem do Chin. By umożliwić uruchomienie statku, trzeba było jednakże przeładować z jego pokładu na jeden z holowników 350 ton ładunku.

Dziś chłodniej

Porywiste wiatry

W dzielnicach wschodnich było wczoraj popołudniu słonecznie o zachmurzeniu umiarkowanem, w pozostałych natomiast — chmurno, z przelotnemi gdzieniegdzie deszczami. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 22 st. ciepła w Grudziądzu i Grodnie, 21 w Wilnie i Łucku, 20 we Lwowie i Bydgoszczy, 19 w Warszawie i Łodzi, 18 w Poznaniu i Mławie, 17 w Krakowie i Cieszynie, 16 w Katowicach i Kielcach, 14 w Ostrowiu Pozn. 11 w Zakopanem i na Helu.

Dziś — naogół pochmurno z przelotnemi deszczami, przeważnie pochodzenia burzowego. Chłodniej. Umiarkowane wiatry, chwilami porywiste, południowe i południowo-zachodnie.

Młodociani terroryści

wymuszali haracz od kupców

Od dłuższego czasu terroryzowani byli kupcy oraz straganiarze, przyjeżdżający na targi do Radzymina, Wołomina, Poświętnego i okolic Warszawy. Podczas targu w Poświętnem, gm. Ręczaje, pod Wołominem patrol policji zaobserwował kilkunastu wyrostków, w wieku 18 — 20 lat, domagających się od handlujących pieniędzy. W razie oporu ze strony sprzedawcy, terroryści, popychając się na stragan, wywracali go. Gdy towar rozsypał się na ziemię, wówczas łapali towary i rozbiegali się.

Policjanci zażądali pomocy z Wołomina, zrobiono obławę na złodziejaszków, w której wyniku ujęto całą bandę, składającą się z 8-miu wyrostków. Odprowadzono ich na posterunek policji, aresztowanymi okazali się: Grzegorz Wytrykus, bracia jego, Henrynk, Edward, Wacław i Feliks, Józef Świadek i brat jego, Wacław, oraz Józef Piotrowski.

W czasie rewizji przy Wacławie Świadku znaleziono rewolwer. Przy innych — zrabowane towary ze straganów, jak: czapki, pończochy, koszule i t. p. Bandą kierował Grzegorz Wytrykus, 20-letni chłopak, poszukiwany przez policję za różne kradzieże i rabunki.

Wszyscy aresztowani zostali przekazani do dyspozycji sędziego śledczego. Ciekawe, że poszkodowani nie meldowali policji o rabunkach, dokonywanych przez bandę, a terroryzowani, opłacali bandzie żądany haracz.

Wyjazd

p. premjera

P. prezes rady ministrów Marjan Zyndram - Kościałkowski wyjeżdża w tych dniach z wizytą oficjalną do Budapesztu.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 17 kwietnia

Dewizy: Belgja 89.90; Holandja 360.60; Londyn 26.26; Nowy Jork 5.31¼; Nowy Jork (kabel) 5.31⅝; Oslo 131.90; Paryż 35.01; Praga 21.95; Szwajcarja 173.18; Stokholm 136.45; Berlin 213.45.

Obroty dewizami większe; tendencja niejednolita. Baknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31; rubel złoty 4.86; dolar złoty 9.10; rubel srebrny 1.96; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 141.75; funty ang. 26.20.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 62.00 (odcinki po 500 dol). 62.88, (odcinki po 100 dol). 68.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premj. dolar 50.25; 25 poż. konwers. 56.50; 6 proc. poż. dolar. 74.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00; 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5½ proc. oblig. bud. B-ku Gosp. Kraj. 81.00; 4½ L. Z. ziemskie serja V 42.50; 4½ L. Z. pozn. ziemstwa kredyt serja L — 37.50, serja K. — 40.75; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 51.13; 5 proc. L. Z. m. Kielc (1933 r.) 42.00.

Akcje: Bank Polski 95.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 23.00; Lilpop 9.00; Starachowice 27.25.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza; dla listów zastawnych niejednolita; dla akcyj nieco słabsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 92.50 (w proc.) 7 proc. poż. Śląska 69.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. budowlana 25.00; 4 proc. poż. prem. inwestycyjna 50.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 21.75 — 22.25, pszenica zbierana 21.25 — 21.75, żyto I st. 14.25 — 14.50, żyto II st. 14.00—14.25 owies I st. 15—15.25, I-A stand. 15.25 — 15.50, II-gi st. 14.50—14.75, jęczmień browarny 15.50 — 15.75, gat. II-gi 15.25 — 15.50, gat. III-ci 15 — 15.25, gat. IV 14.75 — 15, groch polny 18 — 19, Victoria 30 — 32, wyka 23.50—24.50, peluszka 23.50 — 24.50, seradela 24.50—25.50, łubin niebieski 9.00—9.25, żółty 11.25—11,75 rzepak zimowy 42—43, rzepik zimowy 41—42, rzepak letni 41—42, rzepik letni 41.50 — 42.50, siemie lniane 36.00—37.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 115 — 130, czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 165—175, biała surowa 60—70, biała bez kanianki o czyst. 97% 80—100, mak niebieski 60—62, ziemniaki jad. 4.00—4.50, mąka pszenna wyciągowa 35.00 — 37.00, gat. I—A 33.50—35.50, I—B 32.50—33.50, I—C 31.50—32.50, I—D 30.50—31.50, gat. II A 29.50—30.50, II—B 27.50—29.50, II — D 24.50 — 25.50, II—F 23½ — 24½, II—G, 22.50 — 23.50, mąka pszenna pastewna 16.50 — 17.50, mąka żytnia wyciągowa gat. I-szy 22.50 — 23.00, gat. I-szy do 50% 22.50—23.00, gat. I-szy do 65 21.50—22.00, II-gi 17.50 — 18, razowa 17.50 — 18,00, poślednia 13.50 — 14.00, otręby pszenne grube 12.50 — 13.00, pszenne średnie 11.50 — 12.00, pszenne miałkie 11.50 — 12.00, żytnie 11.50 — 12.00, kuchy lniane 17.50 — 18.00, rzepakowe 15.00 — 15.50, śruta sojowa 22.50 — 23.00.

Zdziczenie seksualne w szkołach

Głos Katolickiej Agencji Prasowej

Katolicka Agencja Prasowa zabrała głos w sprawie zdziczenia seksualnego wśród młodzieży. Komunikat podaje:

Szereg pism ostatnio uderza na alarm, podając cyfry i fakty, świadczące o demoralizacji i wzroście przestępczości wśród młodzieży. Zdziczenie seksualne jest wynikiem propagandy „życia ułatwionego" na terenie szkół średnich, propagandy, szerzonej przez pewną kategorję pism literackich, pseudo-medycznych, a nawet specjalnie wydawanych dla młodzieży.

W szeregu ostatnich numerów dwutygodnika „Zet", jak również w tygodniku „Prosto z mostu" i w „Wieczorze Warszawskim" znajdujemy artykuły malujące w niezwykle czarnych barwach spustoszenia etyczne wśród młodzieży. „Zet" podaje, że na terenie jednego tylko kuratorjum szkolnego w ciągu roku zanotowano wśród młodzieży szkolnej 700 wypadków chorób wenerycznych i około 400 wypadków spędzania płodu. Homoseksualizm „grasuje nagminnie w średniem pokoleniu literatów, w młodszem pokoleniu aktorskiem, w kołach sportowych, ostatnio zaś okazało się z dyskusji prasowej, iż oddaje mu się w Warszawie paruset uczniów gimnazjalnych i to częściowo w celach zarobkowych".

Od siebie możemy dodać — czytamy w komunikacie — że oddawna Episkopat Polski, jak i prasa katolicka, zwracały uwagę na szereg momentów i przyczyn, które musiały doprowadzić do rozluźnienia obyczajów.

Przedewszystkiem nauka religji i etyki katolickiej jest traktowana w szkolnictwie naszem po macoszemu, o czem nieraz mamy sposobność pisać, podając fakty i cyfry. Sprawa wychowania religijno - moralnego, która jest naczelną zasadą w ustawie o ustroju szkolnictwa, oczekuje na praktyczne ujęcie i stosowanie.

Dopóki w szkolnictwie średniem i w wyższych klasach szkół powszechnych będzie panował system koedukacyjny, niema mowy o podniesieniu poziomu moralnego młodzieży.

Jak to zgodnie podkreśla prasa, mamy bardzo surową cenzurę o ile chodzi o sprawy polityczne. Cenzura ta jednak jest dość wyrozumiała i pobłażliwa o ile chodzi o moralność publiczną.

Z racji wprowadzenia w życie nowego Kodeksu Karnego zwracamy uwagę na liberalizm tego kodeksu w odniesieniu do moralności, na pogorszenie dotychczasowego stanu, na niekarność niektórych występków, np. homoseksualizmu. Niestety, nie posłuchano głosów ostrzegawczych, a następstwa nie dały na siebie czekać.

Przegląd prasy

REFLEKSJE PO TRAGEDJI LWOWSKIEJ

„Warszawski Dziennik Narodowy" pisze na marginesie zajść we Lwowie:

„W dzisiejszych czasach, czasach olbrzymich przeobrażeń, w czasach wielkich ruchów masowych ten tylko system społeczny może się ostać i sprostać zadaniom, który wyrasta z żywej idei i rzeczywistości potrzeb narodu. Dlatego też widzimy dziś niemal wszędzie nieznane uprzednio zjawisko zanikania wszelkich przejściowych i konjunkturalnych formacyj ideowo - politycznych oraz skupiania się mas dokoła dwu przeciwnych biegunów: nacjonalizmu i komunizmu.

Podobne procesy zachodzą i w Polsce. Odbywają się one przedewszystkiem w głębi, w świadomości politycznej mas. Na powierzchni życia kręcą się jeszcze grupy polityczne, zdawałoby się wszechwładne, w istocie jednak przypominające rośliny bez korzenia. Jasnem jest, że nie one zdecydują o dalszym rozwoju kraju i o przebiegu wypadków."

ROSZCZENIA ŻYDOWSKIE

W sjonistycznym tygodniku „Opinja" p. Roman Brandstaetter oskarża naród polski o niewdzięczność:

„Od blisko tysiąca lat mieszkamy w Polsce, na ziemi znojem naszym i krwią serdeczną zroszonej, od niepamiętnych wieków ponosimy wraz z Polakami identyczne ofiary i ciężary na rzecz państwa, często nawet używani ongiś przez magnatów polskich jako narzędzie wyzysku mas ludowych, zwłaszcza na dalekiej Kozaczyźnie, za co płaciliśmy w czasie buntów kozackich strumieniami naszej krwi; tę wierność naszą dla interesów magnatów i racji stanu Rzplitej, przypieczętowaliśmy gorzkiem męczeństwem. Od wieków jednak napotykaliśmy u Polaków na pogardliwą nieżyczliwość, a zbyt często na nienawistną wrogość, płynącą z złej woli, to znów z niezrozumienia naszych żywotnych postulatów i środków walki o równouprawnienie".

Ciekawe są te wywody. Mniejsza już o fałszywe twierdzenie, że żydzi mieszkają w Polsce od tysiąca blisko lat, podczas gdy wystarczy zajrzeć do Brucknera, aby stwierdzić, że główne fale żydów napłynęły do nas dopiero w XVI, XVII i XVIII stuleciu.

Ale najciekawsze jest to zaliczanie do swych zasług — wyzysku mas ludowych. Wysługiwanie się interesom klasowym magnatów, to jeszcze nie praca dla Polski; przeciwnie, to współdziałanie w przestępstwie. Istotnie, wojny kozackie „z żydów się zaczęły" jak stwierdza Krzywonos w liście do ks. Dominika Zasławskiego, ale czyż mamy za to być żydom wdzięczni?

Całe to fałszywe rozumowanie potrzebne jest p. Brandstaetterowi do następującej konkluzji:

„Nasz powrót do ziemi naszych ojców, odbywający się pod hasłem: broniąc zaplecza, frontem do Palestyny! — nie jest dziś równoznaczny z porzuceniem broni w walce o nasze równouprawnienie w Polsce, nie jest równoznaczny z porzuceniem na pastwę losu i wielkopańskich kaprysów tych żydów, którzy z takiej czy innej przyczyny w Polsce pozostają.

Muszą pamiętać nasi konserwatywni przyjaciele, że nasz ruch repatrjancki do Palestyny nie uwalnia ich ani nas od walki z hydrą antysemizmu w Polsce, że my wracając do Palestyny, zdajemy sobie dokładnie sprawę, że jeszcze na długie, długie lata — Palestyna i żydostwo w djasporze będą jak dwie magnetyczne półkule, które dopiero razem złożone, tworzą całkowity organizm żydostwa narodowego."

Potwierdza to w całej rozciągłości niedawne wywody nasze o megalomanji narodowej żydowskiej. Porównanie, które robi p. Brandstaetter, metafora o dwóch półkulach jest bardzo fascynujące, ale my skromnie powiemy, że na naszych ziemiach polskich nie chcemy mieć ani jednej magnetycznej półkuli.

PLANY BELI KUHNA

Pismo paryskie „Cyrano" pisze o pobycie Beli Kuhna w Hiszpanji:

„Ambasada Z. S. R. R. może sobie przeczyć tej pogłosce. Niewinność „Humanite" potwierdza obecność Kuhna za Pirenejami.

Był on uprzednio 3 dni w Paryżu i przemawiał na zebraniu komunistycznem. „Humanite" ukryła jego nazwisko pod określeniem „towarzysza, przyjaciela Stalina."

Bela Kuhn powiedział co następuje:

„Rewolucja jest nieunikniona w Hiszpanji. Ja obejmę kierownictwo ruchu. Komuniści francuscy poprą ten ruch ze wszystkich sił. A kiedy wybory utwierdzą zwycięstwo we Francji Frontu Ludowego, wówczas Francuzi przyniosą Hiszpanom pomoc."

Jak się ostatnio okazało, w ślad za Belą Kuhnem pojechał do Hiszpanji sam Bucharin, naczelny teoretyk komunizmu, powrócony niedawno do łask Stalina i wysłany na podpalanie świata.

Młodzi w obozie narodowym

Walka o przyszłość Polski

treścią życia „ruchu młodych"

Omówiliśmy już kolejno pewne podstawowe założenia programowe dwu dominujących ruchów społeczno - politycznych, niosących ze sobą wizję innej, niż dzisiejsza, rzeczywistości. Wskazaliśmy wizję Polski ludowej i Polski marksistowskiej — podkreślając tendencje rozwojowe grup, które ruchy te reprezentują. Jednocześnie wskazaliśmy, jak mało mają one (głównie komunizm!) postulatów celowych, realnych założeń programowych. Kolej na ruch teraz trzeci, najbardziej zdecydowany, najsilniej kontrastowy w stosunku do zasad, które dziś stanowią fundamenty kulturalnego, politycznego i gospodarczego ustroju — na ruch młodych, reprezentowany przez ugrupowania narodowe.

UKŁAD SIŁ OBOZU NARODOWEGO

Obóz narodowy w Polsce w chwili obecnej jest, jeżeli chodzi o sztaby kierujące, jeszcze bardziej luźny, niż „front ludowy" — natomiast o wiele silniejszy i solidarniejszy, jeżeli chodzi o „doły" organizacyjne.

Obok Stronnictwa Narodowego, wyzwalającego się coraz wyraźniej z dawnych przesądów liberalno - demokratycznych, wzrastającego w siłę skutkiem dużego dopływu sił młodych (co doskonale odbija się i na programie Stronnictwa i na jego sprawności organizacyjnej) — dużą prężność okazują najbardziej ideowo zaawansowane grupy młodych, reprezentujące skrajny, agresywny, radykalny nacjonalizm. Wszystkie te grupy działają w ramach nietyle nawet organizacji, ile ideologji O. N. R-u, t. j. rozwiązanego przez władze Obozu Narodowo - Radykalnego. Pewne nieznaczne liczebnie i organizacyjnie słabe grupy młodych nacjonalistów stoją w szeregach Związku Młodych Narodowców (Z. M. N.), środowiska nacjonalistycznego, które pogodziło się z reżimem i opierało się w swej taktyce na założeniu, że przejście do bloku (popierającego obecne rządy) znacznych sił młodych doprowadzi do okrzepnięcia ustroju, wzmocni władzę, odrodzi reżim, rządom i ustrojowi nada charakter coraz bardziej narodowy. Sądzono, wbrew tendencjom ONR. chwycenia władzy siłą przez obóz narodowy, że przez zasilenie i ideologję i nowemi siłami sanacji uda się doprowadzić młode nacjonalistyczne pokolenie do władzy i to na drodze legalnej i ewolucyjnej.

IMPERJALIŚCI — MOCARSTWOWCY

Poza temi trzema ośrodkami obozu narodowego, a raczej dziś dwoma, bo Z. M. N. nie odgrywa większej roli — tendencje narodowe i to coraz żywsze, manifestujące się nietylko w sympatjach dla opozycyjnych grup narodowych, ale i w ewolucji poglądów, wykazuje odłam sanacyjnych imperjalistów-mocarstwowców „Myśl Mocarstwowa". Jest ona dość silnym ośrodkiem intelektualnym, przy całkowitej słabości i zacofaniu organizacyjnem.

OPOZYCJA

Obóz narodowy, jako całość, stoi w opozycji w stosunku do obecnego reżimu. W opozycji politycznej, uznając, że ludzie dziś rządzący, nie posiadają szerokiej perspektywy, nie mają jasnej wizji przebudowy Polski w duchu nowych czasów i nie posiadają już ani dość sił, ani dość woli, aby iść w kierunku wielkich zasadniczych rozstrzygnięć.

Obóz Narodowy pozostaje także w opozycji taktycznej, uważając, że dzisiejsze rządy opierają się o zbyt wąskie siły społeczne, że nie reprezentują woli narodu i jako takie, nie mogą liczyć na poparcie obozu.

DZIESIĘĆ LAT PRZEMIAN

Obóz Narodowy z r. 1936 nie przypomina w niczem swego poprzednika w czasie tego samego obozu z r. 1926. Te dziesięć lat nadało mu inny charakter, odmieniło go zasadniczo. Trzy cechy składają się na ten stan rzeczy: 1) odwrót od demokracji, liberalizmu i kapitalizmu, 2) oderwanie się od płaszczyzny drobnych posunięć i rozstrzygnięć, stworzenie wizji Polski, jako państwa narodowego, i 3) niezwykle silny dopływ młodych do obozu, przejęcie lub przejmowanie przez nich kierownictwa organizacyjnego, a co zatem idzie dynamika, bezkompromisowość, bojowość.

Wzrost sił nacjonalistycznych jest w Polsce widoczny. Ekspansja ruchów narodowych jest ogromna. Słabą stroną obozu jest brak przywódcy czy przywódców, zbyt mała konsolidacja organizacyjna ruchu, niedostateczny udział w ruchu mas wiejskich.

KU KONCENTRACJI?

Rozwój obozu narodowego wskazuje jednak pewne tendencje krystaliczne, a ekspansja coraz nowych ognisk ruchu (szczególnie wśród robotników i chłopów — patrz ostatnie procesy polityczne!) zdaje się również wskazywać, że w obozie tym następuje koncentracja.

TREŚĆ ŻYCIA — SENS WALKI

W ruchach młodych coraz wyraźniej zatracają się nietylko dawne podziały klasowe, ale i podziały polityczne. Dawne spory nikogo już spośród młodych nie roznamiętniają — dla nich przeszły one bezapelacyjnie do historji.

Ośrodkiem walki ideowej staje się treść życia Polski jutra — duch, jaki ma nią rządzić.

Trzy wizje Polski narodowej, ludowej i komunistycznej, wyznaczają drogę różnym grupom.

W najbliższym czasie nakreślimy wizję Polski narodowej, biorąc za punkt wyjścia zasady ruchu narodowego, oczywiście w pewnem uogólnieniu i z zaakcentowaniem tendencyj najbardziej prężnych. Nie o jakąś zbiorową, łataną wizję nam tu chodzić będzie — ale o wskazanie uproszczonego obrazu Polski jutra — według tendencyj Ruchu Młodych.

(as.)

Podróż próbna „Batorego"

przed odpłynięciem do Gdyni

Statek „Batory" przed swą inauguracyjną podróżą z Trjestu do Gdyni odbył w dniach 31 marca do 3 kwietnia podróż próbną wzdłuż wybrzeży Istrii i wyspy Cherso. W podróży powyższej na zaproszenie dyrektora stoczni Monfalcone wziął udział konsul R. P. w Trjeście Dygat wraz z szeregiem gości spośród miejscowych sfer marynarki wojennej, handlowej i prasy.

Urządzenie wnętrza statku oraz dekoracje artystów polskich, zwłaszcza zaś reprodukcja arcydzieła Jana Matejki „Batory pod Pskowem" wywołała wielkie uznanie wśród uczestników wycieczki. Niemniejsze uznanie zdobyła sprawność techniczna „Batorego", który osiągnął w tej pierwszej podróży szybkość, przekraczającą 20 mil na godzinę.

B. premjer Kozłowski

okradziony we własnym majątku

KIELCE, 17. 4. W środę dokonano w majątku Przybysławice, pow. miechowskiego, kradzieży na szkodę b. premjera a obecnie senatora prof. Leona Kozłowskiego.

Kradzież popełniono w niezwykłych okolicznościach. Mianowicie, służąca wyniosła ubranie p. Kozłowskiego na werandę do wyczyszczenia. W jednej kieszeni znajdował się portfel z 2.000 zł., legitymacja senatorska, różne notatki, w drugiej zaś kieszeni cenna papierośnica.

Gdy służąca weszła do mieszkania, skorzystał z tego złodziej i wyciągnął wymienione rzeczy

Opłaty szpitalne w naturze

zastosowano na prowincji

Szpitale publiczne na prowincji znalazły się w ciężkich warunkach nietylko wskutek rosnących stale zaległości w kosztach leczenia, lecz również wskutek słabej frekwencji chorych.

Zwłaszcza ludność wiejska wstrzymuje się od kierowania chorych do szpitali ze względu na wysokie opłaty i koszty leczenia.

Niektóre wydziały powiatowe, utrzymujące szpitale, jak n. p. ostatnio w Nieświeżu, postanowiły pobierać opłaty szpitalne częściowo w naturze. Pragnąc ułatwić ludności wiejskiej korzystanie ze szpitala, wydział powiatowy w Nieświeżu postanowił pobierać opłaty szpitalne do wysokości 50 proc. w naturaljach, jak nabiał, zboże i inne artykuły potrzebne w gospodarstwie szpitalnem.

System pobierania opłat szpitalnych częściowo w naturze wprowadzony zostaje tytułem próby.

Relikwje św. Stanisława

uroczystości w Szczepanowie

KRAKÓW, 17. 4. — W związku z 900-letnią rocznicą urodzin św. Stanisława odbędą się uroczystości w Szczepanowie, w dn. 17 — 26 b. m. oraz 4 — 6 maja.

Dowiadujemy się, że relikwje św. Stanisława przewiezie z Krakowa do Szczepanowa ks. metropolita Sapieha, eskortowany przez banderję krakusów do Mokrzysk. Z Mokrzysk relikwje będą prowadzone procesjonalnie do Szczepanowa.

Ś p. Stanisław Szpotański

Piśmiennictwo polskie poniosło wielką stratę: w willi swojej w Kobyłce pod Warszawą niespodziewanie zmarł ś. p. Stanisław Szpotański, przeżywszy 54 lata.

Utalentowany historyk, powieściopisarz i publicysta, współpracownik Komitetu Narodowego w Paryżu dał poznać czytelnikom A B C wielkie walory swego pióra, gdyż niejednokrotnie zabierał głos na łamach A B C. Wielkie zalety umysłowe i nieskazitelny, kryształowy charakter czynią zgon ś. p. Szpotańskiego ciężkiem przeżyciem dla wszystkich, którzy z nim obcowali.

Cudowny obraz na wałach

podczas składania ślubów przez akademików

Komitet organizacyjny pielgrzymki młodzieży akademickiej na Jasną Górę zebrał już złoto, konieczne na wykonanie ryngrafu, który złożą przedstawiciele młodzieży w dzień ślubowania u stóp cudownego obrazu. Ryngraf ten będzie miał wymiary 30×18 cm., a waga jego wynosić będzie 800 gr. Ryngraf wykona jedna z najlepszych firm jubilerskich w Warszawie.

W dniu wczorajszym komitet pielgrzymkowy otrzymał od O. O. Paulinów list z zawiadomieniem, że Ojcowie zgadzają się na wyniesienie cudownego obrazu na wały podczas Mszy pontyfikalnej, którą odprawi ks. prymas Hlond. Dotychczas cudowny obraz był dwukrotnie wyniesiony na wały: raz podczas ślubu Jana Kazimierza, drugi zaś raz podczas jubileuszu, który odbył się w 1931 roku.

Agitacja na wsi

za parcelacją majątków ziemskich

Na zgromadzeniach włościańskich, odbywanych w różnych stronach kraju, uchwalane są rezolucje domagające się parcelacji tych majątków ziemskich, które nie płacą podatków na rzecz państwa i samorządu. Właściciele takich majątków nietylko nie spełniają swoich obowiązków wobec państwa i narodu, ale działają na szkodę wytwarzając nieprzychylną atmosferę wśród drobnych płatników.

Podejmowane na zebraniach uchwały podnoszą, iż równocześnie właściciele karłowatych gospodarstw rolnych przymierają głodem, a jednak płacą regularnie świadczenia na rzecz państwa i samorządu. Rozparcelowanie wielkich obszarów, nie płacących podatków, pomiędzy chłopów bezrolnych i posiadaczy gospodarstw karłowatych stanowić będzie poważny krok na drodze do naprawy ustroju rolnego. (Press)

Dziesięciolecie Polskiego Radja

Dziś zaczyna się tydzień atrakcyjnych aydycy

Polskie Radjo obchodzi w tygodniu od 18 do 25 bm. dziesięciolecie swego istnienia. Dla ponad pół miljonowej rzeszy abonentów Polskiego Radja jest to wydarzenie doniosłe, gdyż Polskie Radjo przygotowuje na ten tydzień specjalnie atrakcyjne i urozmaicone programy. Warto podkreślić, że w programach Polskiego Radja nadawana będzie wyłącznie muzyka polska, z muzyki zagranicznej zaś tylko dwie wielkie transmisje, a mianowicie: we wtorek koncert europejski z Paryża, a we czwartek koncert orkiestry radjofonji londyńskiej.

Program jubileuszowy rozpoczyna w sobotę dnia 18 kwietnia o godz. 19.25 przemówienie Naczelnego Dyrektora Polskiego Radja p. Romana Starzyńskiego, który z okazji dziesięciolecia podsumuje dotychczasowe zdobycze radjofonji polskiej i zobrazuje zamiary Polskiego Radja na przyszłość. W dziedzinie muzyki mamy do zanotowania trzy audycje, które wywołają żywe zainteresowanie, a więc przedewszystkiem o godz. 20.30 — „MISTRZ IGNACY PADEREWSKI GRA". W koncercie Paderewskiego, który reprodukowany będzie z płyt, usłyszymy utwory Fryderyka Chopina i utwory własne mistrza Paderewskiego w jego nieśmiertelnej interpretacji.

Z koncertów muzyki żywej warto w sobotę zwrócić uwagę na reprezentacyjny koncert Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radja, który rozpocznie się o godz. 19.45. Jestto pierwszy koncert z cyklu „Reprezentacyjnych koncertów wszystkich rozgłośni Polskiego Radja."

Na godz. 21.30 Polskie Radjo zaprasza wszystkich swoich słuchaczów na bankiet z okazji dziesięciolecia, który odbędzie się na falach wszystkich polskich rozgłośni. Oczywiście bankiet ten jest ucztą... tylko duchowa, gdyż — jak donosi program — potrawy przyrządzają dwie orkiestry Polskiego Radja z udziałem wykwalifikowanych sił śpiewaczych i instrumentalnych, a szefem kuchni jest popularny dyrygent radjowy Zdzisław Górzyński.

Zjazd harcerski

w Warszawie

Dzisiaj odbędzie się w Warszawie w gmachu urzędu wojewódzkiego warszawskiego doroczny walny zjazd oddziału mazowieckiego Związku Harcerstwa Polskiego.

Obradom przewodniczyć będzie przewodniczący oddziału warszawskiego Z. H. P. wicewoj. Franciszek Godlewski.

Nominacja

B. wicewojewoda nowogródzki, p. Stefan Świderski, mianowany został dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie.

Ograniczenie wyszynku

w dniu 1 maja

Władze administracyjne wydadzą w przyszłym tygodniu zarządzenia dotyczące wyszynku napojów alkoholowych w dniu 1 maja. Dla zapewnienia spokoju publicznego w tym dniu sprzedaż napojów wyskokowych będzie zakazana od wczesnych godzin rannych.

KWIECIEŃ

18

SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4—33	18—39
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
2—48	14—51
Dł. dnia	Przybyło
14—6	6—24

Dziś: Św. Apolonjusza.
Jutro: Św. Jerzego.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Kwiat Hawaju". W niedzielę o 3.30 „Halka" wieczorem „Kwiat Hawaju" W poniedziałek, o godz. 8 wiecz. jedyny koncert najsłynniejszego basa, Aleksandra Kipnisa.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Spadkobierca" Grzymały - Siedleckiego z Ćwiklińską. W niedzielę o 3.30 „Był sobie więzień".

TEATR POLSKI: Dziś artyści wiedeńscy wykonają „Ping - Pong".

Wobec wielkiego powodzenia w niedzielę dwa dodatkowe i bezwzględnie ostatnie przedstawienia o 3.30 „Ping-Pong" (ceny zniżone) i o 8 w. „Wielka miłość".

TEATR NOWY: Dziś i jutro „Tessa". W niedzielę o 3.30 „Tessa".

„Warsztat teatralny" urządza w niedzielę o godzinie 11.50 przed południem pokaz fragmentów z „Powrotu Odysa" Wyspiańskiego.

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Pierwszy występ Jenny". W niedzielę o 3.30 „Raz się tylko żyje"

TEATR MAŁY: Dziś „Koko" Acharda z Gorczyńską w roli tytułowej.

W niedzielę o 4-ej „Niedobra miłość".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś o godz. 7 wiecz. „Chory z urojenia" przy ul. Narbutta 14. W niedzielę o godz. 5 pop. „Wierna kucharka" przy ul. Młynarskiej 2 i o godz. 7 wiecz. „Chory z urojenia" przy ul. Zagórnej 9.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro W. O. Somina „Zamach" z Jaraczem

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Dziś i jutro o 8.30 „Pierścień Wielkiej Damy" C. Norwida.

W niedzielę o 12-ej pokaz sztuki dla dzieci p. t. „Podanie o Piaście".

TEATR KAMERALNY: „Matura".

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Trafika".

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): Dziś i jutro „Ogród Rozkoszy", nowa rewja (7.15 i 10-a).

TEATR „WIELKA REWJA": Dziś premjera komedji muzycznej Benatzky'ego „Jutro będzie lepiej" z Mankiewiczówną i Krukowskim.

WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA (Café Club): Dziś i jutro przedstawienia o 7-ej i 9-ej.

„URWIS" Teatr marjonetek dla dzieci wystawia w niedzielę 19. IV. o godz. 16-ej ul. Boduena 4 — baśń K. Makuszyńskiego „Szewc Kopytko" i „Kaczor Kwak".

Zmarli

Leopold Womela, dr. praw, l. 52 w Warszawie; Mirosław Bartkowski, geometra, l. 29, w Warszawie; Stanisława z Perkowskich Szymańska, obyw. m. W-wy, l. 36, w Warszawie; Franciszek Ostrowski, l. 84, w Warszawie; Bronisław Sarnecki, urzędnik l. 44, w Warszawie; Jakób Wajsman, dr. med. w Warszawie.

Wiadomości z toru

Jak przezimowała stajnia Cz. Andrycza

Stajnia p. Andrycza składa się z 13 koni, w tem 8 starszych i 5 dwulatków. Stajnia zimowała w Warszawie i konie sprawiają swym wyglądem dodatnie wrażenie.

Ze starszych, 5-letni Dyktator, nabyty swego czasu do prowadzenia Mata w rannej robocie, nadal będzie spełniać te funkcje. Możliwe, że od czasu do czasu spróbuje zarobić parę złotych dla swego właściciela.

Mat pozostaje pod opieką jednego trenera, gdyż jest udziałowym koniem. Nasz ex-derbista z r. 1934 zadowolił się w ub. sezonie wygraną zaledwie 30.000 zł. Stan nóg jego budził poważne zastrzeżenia, dlatego też był oględnie eksploatowany. W bieżącym sezonie, jak nas informują, znajduje się w idealnym porządku i o ile poradzi sobie ze swym głównym antagonistą, Banditem, to może wygrać dużo. Prawdopodobnie Mat ukaże się w szrankach zaraz w pierwszych dniach sezonu wiosennego w 7.000-ej nagrodzie.

Dalej Bobrujsk, koń dobry, lecz bardzo nierówno biegający. Liczyć się należy z nim, że może nieraz zrobić niespodziankę w niejednej klasycznej gonitwie. Pracuje obecnie normalnie i zapewne ujrzymy go w nagrodzie „Wotowskiego" lub „Zamoyskiego", jako pierwszej próbie klasycznej. Neptun, średni koń grupowy, jakoby znacznie się poprawił. Ujrzymy go zaraz w pierwszych dniach sezonu.

Dobrze galopującą Nigrę ujrzymy nieco później. Stajnia bowiem nie chce jej narażać na walkę z mocniejszymi konkurentami kategorji, w której się znajduje, a mianowicie drugiej.

Trzechlatków stajnia posiada 4, a m.: Czersk, Oryginał, Orestea i Hardiesse. Trzy pierwsze stajnia uważa za konie klasowe, Hardiesse zaś znacznie im ustępuje. W dwuletniej swej karjerze Czersk wygrał 7.000-czną nagrodę oraz zajął płatne miejsce w nagrodzie „Widzowa" — 12.000 zł. Startował mało, wykazał jednak nieprzeciętną wartość, a zatem trzeba się z nim liczyć w poważniejszych nagrodach. Karjera Oryginała była nieco słabsza: na 5 startów — 2 zwycięstwa i 2 płatne miejsca. Opuścił tor z wygraną 4.440 zł. W każdym razie Oryginał będzie bardzo pomocny w wyścigach swemu stajennemu towarzyszowi Czerskowi, któremu obecnie wiele nie ustępuje. Orestę wypada zaliczyć do jednej z czołowych klaczy trzyletniej generacji. Dwulatką może nieco za dużo eksploatowana, przez zimę jednak rozrosła się i w gonitwach klasowych dla płci pięknej należy się z nią poważnie liczyć.

Dobre wrażenie robi nieliczna stawka dwulatków, składająca się z 5 sztuk. Jednak odnosimy wrażenie, że trzylatkom nie dorównają. Wyróżnić spośród nich należy rodzonego brata Bobrujska, Dęblina oraz Pratera po Villarsie i Hulance.

Trenerem jest Stanisław Kowalski, dosiadać koni będzie żokej Nowak.

SPIS KONI STAJNI CZ. ANDRYCZA.

5 l. og. sk. gn. Dyktator (Illuminator — Roli Poli).

4 l. og. gn. Bobrujsk (Bafur — Estramadura).

4 l. og. gn. Neptun (Torelore — Rusałka).

4 l. kl. gn. Nigra (Mah Jong — Garonne).

3 l. og. kary Czersk (Bafur — Estramadura).

3 l. og. gn. Oryginał (Mah Jong — Simplicite).

3 l. kl. gn. Orestea (Bafur — Fatima).

3 l. kl. c. gn. Hardiesse (Illuminator — Rozolute).

2 l. og. kary Dęblin (Bafur — Estramadura).

2 l. og. gn. Prater (Villars — Hulanka).

2 l. kl. sk. gn. Partytura (Villars — Cis Mol).

2 l. kl. gn. Butna (Büvesz — Tęcza).

2 l. kl. kaszt. Nedill (Illuminator — Nedjide II).

STAJNIA TOPÓR.

5 l. og. gn. Mat (Mah Jong — Garonne).

Proces w dniu 30 b. m.

O eksmisję z elektrowni francuskich koncesjonarjuszów

Na dzień 30 kwietnia został wyznaczony sensacyjny proces o eksmisję francuskich koncesjonarjuszów z elektrowni warszawskiej na rzecz gminy m. st. Warszawy. Sprawa została wyznaczona w tak szybkim terminie, ponieważ biegli eksperci techniczni oraz księgowi ukończyli swe ekspertyzy, dotyczące całokształtu gospodarki poprzednich zarządców elektrowni.

Francuskim koncesjonarjuszom stawiane są zarzuty, iż dopuścili się nadużyć przy udzielaniu rabatów dla abonentów przy kontroli sieci itp.

Proces odbędzie się pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okręgowego, sędziego handlowego, p. Lautera.

W czasie żmudnych prac ekspertów, koncesjonarjusze francuscy uprawiali swego rodzaju sabotaż, utrudniając ekspertom i komisji sądowej dostarczenia niezbędnych dokumentów. Materjały odpowiednie trzeba było wyszukiwać w kancelarjach rejentalnych, a nawet w archiwach.

W aktach sprawy znajduje się sensacyjny dokument, zawierający zawiadomienie sędziego śledczego 3-go rewiru o rozesłaniu listów gończych za byłym naczelnym dyrektorem elektrowni, Kobylińskim, który po wytoczeniu mu sprawy za popełnione nadużycia zbiegł zagranicę.

O lepsze pieczywo w Warszawie i likwidację bezrobocia w zawodzie piekarskim

Z uwagi na to, że zagadnienie bezrobocia w piekarstwie łączy się integralnie z problemem polepszenia jakości pieczywa, która jest b. niska w porównaniu z pieczywem, jakie mają województwa zachodnie i południowo-zachodnie, obecnie rozważany jest, złożony przez fachowców, projekt definitywnego rozwiązania sprawy uzyskania przez Warszawę dobrego pieczywa oraz zlikwidowania bezrobocia w piekarstwie. Projekt polega na tem, że wszystkie piekarnie chałupnicze, trudniące się sprzedażą uliczną i notorycznie wypiekające złe pieczywo, miałyby być bezwzględnie zlikwidowane w przyśpieszonem tempie, w pozostałych zaś piekarniach, oprócz wzmożonej kontroli sanitarnej, miałaby być zaprowadzona praca 6-godzinna na dwie zmiany. Proces wypiekania bowiem pieczywa trwać musi od 10 do 12 godzin i wskutek tego przekraczanie 8-godzinnego dnia pracy jest zjawiskiem stałem, wypływającem z samego technicznego przebiegu warunków wypieku.

Wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy w piekarstwie, ściśle kontrolowanego przez organy inspekcji pracy, przy równoczesnem zlikwidowaniu warsztatów chałupniczych, podług ścisłych urzędowych danych, zlikwidowałoby na okres kilku lat sprawę bezrobocia w zawodzie piekarskim w Warszawie i spowodowałoby standaryzację produkcji i jakościowe jej polepszenie.

Równocześnie organizacje spożywców wysuwają dodatkowy projekt, aby sprzedaż pieczywa odbywała się wyłącznie w sklepach piekarskich, względnie nabiałowych, a nie, jak to ma miejsce dotychczas, kiedy w najbardziej niechlujnych warunkach sprzedażą pieczywa trudnią się wszystkie sklepy, zarówno spożywcze, jak i mieszane.

Zespół wiedeński gra dziś „Ping-Pong" Dodatkowe przedstawienia niedzielne. Przyjęcia dla miłych gości

Wobec tego w niedzielę 19 b. m. dstawień zespołu artystów wiedeńskich w Teatrze Polskim — Dyrekcji Teatrów udało się skłonic miłych gości do pozostania jeszcze w ciągu niedzieli w Warszawie i do odłożenia ich wyjazdu na występy gościnne do Rygi.

Wobec tego w niedzielę 19 b. m. odbędą się dwa dodatkowe przedstawienia zespołu wiedeńskiego, który o godz. 3.30 pop. odegra po cenach zniżonych „Ping-Pong" Jaray'a, zaś o godz. 8 wiecz. — „Wielką miłość" Molnara, cieszącą się tak dużym sukcesem na dwóch dotychczasowych przedstawieniach.

Dziś i jutro w sobotę ukaże się komedja „Ping-Pong" Jaray'a, o której prasa wiedeńska wyraziła się m. in. w następujących słowach:

„Wiener Tag": „...dowcip sytuacyj... błyskotliwość point...".

„Die Stunde": „Uroczy i delikatny teatr... rozkoszny wieczór...".

„Neues Wiener Journal": „W teatrze na Josefstadt zagrano: „Ping-Pong" Jest to łańcuch doskonale skonstruowanych konfliktów i rozwiązań w wielkiej grze miłosnej, którą ożywia wyborny, dowcipny djalog. Publiczność reagowała tak miło, jak sama ta komedja salonowa, która prowadziła mecz ping-ponga do zwycięstwa".

„Das kleine Blatt": „Komedja Jaray'a, zabawnie napisana, niezwykle żywa, wszyscy w niej mówią językiem codziennym. Dzięki temu trzy akty działają z niezwykłą bezpośredniością, zawierają wiele obserwacyj i znajomości człowieka. A przedewszystkiem — są to trzy akty prawdziwego teatru".

Z okazji pobytu artystów wiedeńskich p. minister Hoffinger, poseł austrjacki w Polsce, wydał wczoraj raut w salonach poselstwa, zaś Zarząd T. K. K. T. przyjmie dziś gości wiedeńskich podwieczorkiem w salach Towarzystwa.

Ś. † P.

LEOPOLD WOMELA

Dr. praw. Naczelnik Wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu, odznaczony Krzyżem oficerskim Polonia Restituta,

po długich cierpieniach zmarł dnia 16 kwietnia 1936 r. przeżywszy lat 52.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Kościele Św. Boromeusza (na Powązkach) w sobotę, dnia 18 kwietnia o godz. 9.30 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA i SYNEK

Z miasta

WYSTAWA PAMIĄTEK PO KILIŃSKIM

W sobotę, o godz. 5 pop. odbędzie się otwarcie wystawy zabytków cechowych i pamiątek po Janie Kilińskim. Wystawa mieścić się będzie w Resursie Obywatelskiej (Krak. Przedmieście 64). Na wystawę tę udało się uzyskać najcenniejsze pamiątki z zakresu grafiki oraz oryginały pamiętników Kilińskiego.

KONGRES PIEKARSKI

W ramach ogólnopolskiego kongresu rzemiosła chrześcijańskiego odbędzie się kongres piekarski z udziałem przedstawicieli z całej Polski. Obrady kongresu rozpoczną się w poniedziałek o godz. 14 w sali Warsz. Tow. Higjenicznego przy ul. Karowej.

SŁONICA Z CEJLONU

Przybyła na Dworzec Główny nowa słonica, pochodzenia cejlońskiego, młoda, licząca 4 lata słonica, odbyła podróż z Antwerpji do Gdyni na S.S. „Katowice".

W razie, jeśli metryka nowonabytej słoniczki nie wykaże nazwy, Dyrekcja Zoo rozpisze wśród dziatwy warszawskiej konkurs na imię.

WIETRZYĆ ZADYMIONE TRAMWAJE

Mimo panującej od kilku dni ciepłej pogody, w doczepnych wagonach tramwajowych, w których dozwolone jest palenie tytoniu, w dalszym ciągu, jak w okresie zimowym, okna nie są otwierane, co powoduje niebywałą dusznotę i zaduch. Pasażerowie proszą o wydanie zarządzenia otwierania paru chociażby okien po jednej stronie wagonu.

Ceny nowalijek na rynku warzywnym

Na hurtowem targowisku warzywnem w Warszawie przy ul. Grójeckiej zanotowano w piątek, 17 bm. ceny: koperek 20 — 30 zł., szczypiorek 12 — 17 zł., rzodkiewka — 14 — 16 zł., botwinka — 20 — 30 zł., pietruszka — 35 — 45 zł., wszystko za 100 pęczków, szpinak — 25 — 35 zł., szczaw 80 — 90 zł., wszystko za 100 kg., sałata I gat. — 12 — 15 zł., II. gat. — 7 — 9 zł. za 100 główek, ogórki od 1 zł. 50 gr. do 2 zł. 50 gr. za sztukę.

Na nowalijki tendencja nieco mocniejsza, a z warzyw zeszłorocznego urodzaju mocniej kształtowały się ceny cebuli.

RADJO

Sobota, 18. 4. 1936 r.

6.30 „Kiedy ranne..." 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20. Dziennik por. 7.30 Program na dzisiaj. 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 „Przegląd roln. prasy" — inż. I. Niewodniczanka (z Wilna). 12.25 Muzyka (pł.) H. Berlicz: Symfonja fantastyczna. 13.10 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Trio salonowe. P. R. 15.00 „Wielkanocne wspomnienie sybirskiego zesłańca" J. Sutorowskiego. (recytacja prozy.) 15.15 „Nasz handel morski" 15.20 Przegląd giełd. 15.30 Muzyka baletowa. (pł.) 16.00 Lekcja języka franc. — lektor L. Roquigny. 16.15 „Cała Polska śpiewa" — aud. prow. prof. Br. Rutkowski. 16.30 „Kiliński" — odczyt — wygł. prof. H. Mościcki. 16.45 Teatr Wyobraźni: słuchowisko historyczne dla młodzieży p. t. „Kiliński" — M. Bałuckiego w radjofonizacji W. Rogowicza. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych roślin" „Krokus" — pogad. — wygł. prof. M. Sokołowski. 17.50 „Mówimy o prowincji": „Inicjatywa regjonalna — pogad. wygł. J. Michałowski. 18.00 Koncert solistów. Wyk.: W. Kalenkiewicz — śpiew, Stanisław Nawrocki — fortepian, prof. L. Urstein — akomp. W progr. muzyka polska. 18.40 „Życie kult. i art. stolicy" 18.45 Program na jutro. 18.50 Konc. rekl. 19.15 Wiad. sport.

19.25 PRZEMÓWIENIE NACZELNEGO DYREKTORA R. STARZYŃSKIEGO Z OKAZJI 10-LECIA POLSKIEGO RADJA. 19.30 „ZE WSPOMNIEŃ RADJOKRONIKARZA" — POG. — WYGŁ. DR. M. STĘPOWSKI. 19.45 Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Łódzkiej. Wyk. Chór Stow. Śpiewaczego im. St. Moniuszki pod dyr. K. Prosnaka, Br. Rotsztatówna, T. Barwiński, M. Reinbe, A. Balsam, Eug. Szumpich i J. Sulikowski. Pieśni polskie — odśp. Chór Stow. Śpiew. pod dyr. K. Prosnaka. Z. Noskowski: Dwa fragmenty z Kwartetu fort.: a) Scherzo. b) Finał, wyk. B. Rotsztatówna, T. Barwiński, M. Reinbe, i A. Balsam. 2 pieśni polskie — odśp. Eugenjusz Szumpich. Ign. Paderewski: Dwie części z Sonaty skrzypcowej op. I. wyk. B. Rotsztatówna i J. Sulikowski. Pieśni polskie — odśp. Chór Stow. Śpiew. pod dyr. K. Prosnaka.

20.30 „Mistrz IGNACY PADEREWSKI gra" (pł.) Fr. Chopin: Polonez A-dur, Ignacy Paderewski: Nokturn B-dur op. 16 Nr. 9, Krakowiak fantastyczny op. 14. Menuet G-dur op. 14 Nr 1. Fr. Chopin: Etiuda Gesdur (na czarnych klawiszach). 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 Aud. dla Polaków zagran. „Na polską nutę". 21.30 Wydział Muzyczny P. R. zaprasza wszystkich radjosłuchaczy na bankiet, z okazji 10-lecia Polskiego Radja, który odbędzie się na falach wszystkich polskich rozgłośni. Potrawy przyrządzają: Dwie orkiestry P. R. z udziałem wykwalifikowanych sił... śpiewaczych i instrumentalnych. Szef kuchni Zdz. Górzyński. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.00 Muzyka taneczna. (pł.)

Niedziela, dnia 19. 4. 1936 r.

8.30 „Pod Twoją obronę". 8.33 „Gazetka roln." — w oprac. St. Jagiełły. 8.45 Koncert w wyk. Ork. Dętej 21 p. p. (Transmisja z Placu Piłsudskiego. 9.15 Dziennik por. 9.25 Program na dzisiaj. 9.30 TRANSMISJA NABOŻEŃSTWA Z KATEDRY ŚW. JANA W WARSZAWIE. KAZANIE WYGŁ. KS. KANONIK DR. MICHAŁ KLEPACZ. Po Nabożeństwie: Muzyka (płyty) 11.00 „Na polskim transatlantyku" — felj. J. Podoskiego. 11.20 Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika Jana Kilińskiego. Sprawozdawcy: prof. H. Mościcki i red. A. Bogusławski. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Poranek muzyczny z sali Teatru „Roma" w Warszawie. Wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i M. Mierzejewskiego, A. Szlemińska, W. Wermińska, J. Popławski, A. Michałowski (śpiew), H. Sztompka — fortepian, oraz Chór P. R. St. Moniuszko: Uwertura do op. „Halka" wyk. ork. Arja z op. „Halka" — „Jako od wichru krzew połamany" „O mój maleńki" i „Cavatina" z IV aktu opery „Halka" odśpiewa z tow. ork. W. Wermińska. Fr. Chopin: Koncert fortepianowy f-moll: — wyk. z tow. ork. H. Sztompka. St. Wiechowicz: Chmiel, T. Sygietyński: Oberek i Mazur — wyk. ork. Marjan Rudnicki: „Hej ty Wisło" — suita ludowa — wyk. ork. chór oraz Szlemińska — sopran, J. Popławski — tenor. A. Michałowski — bas. W przerwie poranku muzycznego: „O groch przy drodze" — humoreska A. Dygasińskiego, recytuje T. Bocheński. 14.15 D. c. Transm. odsłonięcia pomnika J. Kilińskiego. Sprawozdaw. prof. H. Mościcki i red. A. Bogusławski. 14.45 „Chwilka pytań" — w red. W. Frenkla. Pogad. dla dzieci star. 15.00 „Przegląd rynków produktów roln. — St. Prus-Wiśniewski. 15.15 Muzyka (płyty) Adam Andrzejewski: Burleska, Ukł. Ol. Straszyńskiego: Nie chcę cię Kasiu, piosenka ludowa w wyk. zesp. Polskich Revellersów. W. Niewczyk: Walc — kaprys (wyk. kompozytor — skrzypce) St. Moniuszko: Pieśń wieczorna, Dumka z „Nowego Don Kichota" 15.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko p. t. „Świeczka zgasła" komedja A. Fredry. Obsada: K. Lubieńska i A. Różycki. 16.00 „Bieg na przełaj o nagrodę 10-lecia Polskiego Radja" (zbiorowa aud. ze wszystkich rozgłośni P. R. 16.45 Wielki koncert życzeń (z Krakowa). 18.45 Słuchowisko z warjacjami na temat „Pan kotek był chory" (aud. zbiorowa rozgłośni P. R.) 19.40 Koncert rekl. 19.55 Program na jutro. **20.00 K. Szymanowski: I-szy koncert skrzypcowy w wykonaniu I. Dubiskiej i Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga.** 20.30 „Co czytać" — nowości lit. omówi St. Adamczewski. 20.45 „Wyjątki z pism J. Piłsudskiego" (ze Lwowa) 20.50 Dziennik wiecz. 20.59 „Myśli o radjo". **21.00 „NA WESOŁEJ LWOWSKIEJ FALI" P. T. „KRÓL ETER SKOŃCZYŁ DZIESIĘĆ LAT" (ZE LWOWA).** 21.35 Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Pomorskiej. (z Torunia) P. Maszyński: Bałtyk, B. Wallek-Walewski: Burza morska wyk. chór Wł. Żeleński: Dola moja, H. Opieński: Tu na ziemi, F. Szopski: Zawód, P. Perkowski: Pocałunek — wykona F. Krysiewiczowa-Perkowska. P. Perkowski: Bagatela, K. Szymanowski: Preludjum op. 1. Ign. Paderewski: Legenda, J. Zarębski: Allegro molto, — wyk. I. Kurpisz-Stefanowa. W. Maliszewski: Intrada, K. Szymanowski: Pieśń Roksany z op. „Król Roger" K. Wiłkomirski: Mazurek cis-moll — wyk. K. Wiłkomirski. H. Melcer: Marsz generalski, B. Sidorowicz: Krakowiaki i oberki — wiązanka (z przyśpiewkami) Neuman Miłość marynarza (z przyśpiewkami), F. Nowowiejski: Hymn Bałtyku (chór marynarzy), A. Dublin: Hejnał morski. wyk. Ork. oraz chór Marynarki Wojennej. 22.45 Wiad. sport. 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.05 Muzyka tan. (płyty).

PIERŚCIEŃ WIELKIEJ DAMY!

„Nieszczęście psowa wolę czynu,
Zamieniając ją w szał... lub atonję —
Szczęście niemniej wpływa na uczu- [cia,
Czyniąc ludzi tępych i leniwych...
Tamte i te, zarówno psuć mogąc,
Są-ż niedolą? lub dolą człowieka?"

W tych paru tragicznych słowach, wyjętych z granego w INSTYTUCIE REDUTY „Pierścienia wielkiej damy", zawiera się cały Norwid, poeta który przeszedł piekło cierpień moralnych.

KINA

ACRON: „Jaśnie Pan Szofer", „Zaczarowany Chleb".
AMOR: „Ostatnia Serenada" i „Dziewczę z Obłoków".
ANTINEA: „Dwie Joasie", „Cudowne Przebudzenie".
APOLLO: „Straszny Dwór"
ADRIA: „Koenigsmark".
AS: „Szpieg Nr. 13" „Cesarzowa ja".
ATLANTIC: „Kapitan Blood".
BAŁTYK: „Róża".
BIS: „Sen Nocy Letniej" i dod.
COLOSSEUM (duże): „Jego wielka miłość".
COLOSSEUM (Małe): „Rapsodja Bałtyku".
CAPITOL: „Bohaterowie Sybiru".
CASINO: „Dzisiejsze czasy".
CORSO: „Kocham wszystkie kobiety" i rewja.
CZARY: „Ostatni Posterunek".
ELITE: „Jaśnie Pan Szofer" i „Zakochany Zegarmistrz".
ERA: „Manewry Miłosne" i dodatki kolor.
EUROPA: „Top - Hat", „Panowie w cylindrach".
FAMA: „Oskarżam cię matko".
FILHARMONJA: „Jej ekscelencja Babka".
FLORIDA: „Wacuś", „Na skrzydłach fantazji".
FORUM: „Nasze słoneczko".
HELIOS: „Manewry Miłosne"
HOLLYWOOD: „Miłość na dworze wiedeńskim".
ITALJA: „Szkarlatny kwiat"
KOMETA: „Pod pałacem niebem Argentyny".
KINO VARIETE w cyrku „Panienka z Poste-restante" na scenie występy.
LOS: „Antek Policmajster".
MAJESTIC: „Wesołe Szaleństwo".
MARS: „Zaproszenie do walca" i „Tygrys Pacyficu".
METEOR: „Kwiaciarka z Prateru" i „Skandale Miljonerów".
MASKA: „S godzin Dra Morgana", „Buster rozdaje miljony".
MEWA: „Zaczęło się od pocałunku", „Tajemnice salonu piękności".
MIEJSKI: „Złotowłosy Brzdąc", „W Krainie miodu".
MUCHA: „Dla ciebie śpiewam", „Czarna Magja".
MINERWA „Rapsodja Bałtyku".
NOWA TOMBOLA: „Dom Nr. 56", „Folies Bergères".
OKO PRASKIE: „Ostatnie dni Pompei".
PAN: „Pan Twardowski".
PETIT TRIANON: „6 lat miłości", „Audjencja w Ischlu".
PAR. ŚW. ANDR.: „Młody Las" i dodatki.
PRAGA: „Burza nad światem" i rewja.
POPULARNY: „Dla ciebie tańcze" i rewja.
RAJ: „Kleopatra" i „Miasto Duchów".
RENA: „Rapsodja Bałtyku" i dod.
RIALTO: „Czarny Anioł".
ROMA: Pocz. 18 „Metropolitan" i o godz. 16 „Wesoły Jubileusz".
ROXY: „Dodek na froncie".
SOKÓŁ: „Bosambo" i „Napad na Kongo".
STYLOWY: „Bounty".
ŚWIATOWID: „Mleczna Droga".
ŚWIAT: „Jaśnie Pan Szofer".
SFINKS: „Zew krwi" i rewja.
UCIECHA: „Za chwilę szczęścia".
UNJA: „Oczy czarne" i rewja.

Pełna tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia 3-ciej klasy 35-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Złotych 100.000 Nr.: 104798 181477 192588.

Zł. 50.000 Nr.: 64051.

Zł. 20.000 Nr.: 13640 120650.

Zł. 10.000 Nr.: 6492 25622.

Zł. 5.000 Nr.: 22738 113825 144257 164604 173997.

Zł. 2.000 Nr.: 7281 19053 78460 136146 183277 192826.

Zł. 1.000 Nr.: 13213 82053 102804 173574 177244.

Zł. 500 Nr.: 1984 14135 23256 24801 33928 36801 54285 59501 62843 61618 114402 133093 134089.

Zł. 400 Nr.: 5870 12328 24770 28914 29699 26256 34738 37380 69040 65396 102581 115824 119329 119747 130817 149865 148358.

Zł. 300 Nr.: 1846 6326 28901 48246 54235 55908 67024 72245 76895 93617 101360 110433 116000 134791 140867 161404.

Zł. 250 Nr.: 4480 11347 14825 17735 21463 27826 28530 30931 33822 39987 40470 44728 56159 51437 67839 71780 72288 87269 92017 93043 95320 82006 99973 100157 121987 132201 135353 142390 151394 159794 173248 179063 178341 180235 183062 188619 189931.

Wygrane po 200 zł.

41 338 487 1147 281 398 451 532 924 2108 590 650 3128 469 387 684 92 791 907 4368 480 645 835 844 5623 6176 277 371 400 762 7441 69 665 829 8064 160 69 230 9048 181 883 10162 608 22 11178 911 12087 189 201 623 13213 864 943 14199 807 455 15187 272 302 587 810 16751 95 17618 57 717 993 18071 76 264 772 19019 390 481 78 805 915 55 20319 556 70 21124 234 318 477 22161 259 597 23286 71 97 930 24089 691 25192 401 759 26045 173 328 434 613 851 71 950 27247 776 23034 56 460 697 41 838 29381 914.

30232 466 533 671 754 827 31071 130 374 32354 458 879 33222 380 81 538 856 970 34700 89 35119 249 36066 141 369 560 841 59 37006 91 588 832 38574 44 39030 266 354 786 871 40054 87 247 422 800 41224 890 418 615 42266 971 73 43060 129 634 44165 981 45301 597 46224 367 452 540 822 79 47095 115 48089 162 785 853 906 49629 878.

50225 957 94 713 98 831 40 51648 52126 85 240 55098 661 952 56036 294 582 758 931 57270 765 58232 317 784 840 959 80 59311 36 920 61050 353 62075 188 629 887 63635 58 64176 712 65008 116 317 60 489 604 82 96 929 55 66083 49 175 306 98 67764 70 68135 336 411 658 796 958 69060 283 923 70038 134 218 83 654 909 71516 26 711 72118 445 504 73635 708 953 74272 498 75189 879 77225 510 78128 614 79115 79567 982 80089 816 81768 82028 154 808 83009 471 84579 852 85122 379 591 912 86304 755 893 87078 198 258 779 88029 64 168 297 334 555 89278 565 918 90063 236 750 91162 90 241 887 92151 778 93767 94234 355 529 845 95192 688 96667 97205 467 806 98575 909057 21 630.

100022 103 294 101220 503 690 734 102047 941 82 103035 182 291 306 71 14347 422 15281 529 16185 170041 322 46 467 108020 82 370 769 849 19629 751 55 997 101526 599 943 11168 271 947 112067 523 922 131689 114724 55 96 807 60 974 115 457 651 116 225 835 117594 977 118058 99 118306 3 9092 12 130 377 946 121 42 122 78 119 878 76 916 36 23009 37712 4283 3564 39 125 445 126 084 181 649 78 127 161 128 140 364 800 994 129862930.

130111 132000 31 305 728 846 133636 134011 174 482 69 57 135049 63 522 49 764 136043 59 652 838 137170 298 138216 643 765 139082 318 848 140185 203 815 48 141801 194 142907 143142 321 626 48 873 144023 126 363 444 547 89 689 849 145084 129 367 789 146488 738 910 47112 535 148443 45 578 207 149342 641 875 962 150237 946 151089 130 389.

152031 311 550 153349 538 753 915 154215 497 155194 258 397 775 886 16016 74717144 169 223 366 616 998 158111 594 614 689 159228 593 600 160013 616 663 794 161497 642 674 740 813 162042 144 578 959 163584 688 164351 448 593 165049 124 172 166108 2756 437 424 519 167711 885 168721 731 7775 793 958 985 169599 170005 281 294 382 467 171293 341 594 992 995 172351 894 173083 353 503 554 637 174208 508 175253 860 874 176124 147 270 857 177830 951 178220 428 881 180370 483 985 181070 116 375 519 790 848 998 18215 341 554 559 18116 272 341 438 595 962 976 184124 299 300 343 744 867 903 185185 217 293 841 868 187104 549 893 1888515 611 13 900 19391 56 615 690 799 190755 994 191004 713 845 192370 678 823 13891 184081 793.

Wygrane po 50 zł.

529 1212 422 703 77 2008 193 291 654 3208 376 929 4043 523 76 912 5060 804 9353 661 970 10115 70 492 690 11214 75 724 817 24 12790 995 13497 721 14927 244 350 640 15096 125 261 77 461 650 984 16171 17171 765 913 18133 19304 420 20323 512 700 811 986 21548 669 806 925 22626 23140 590 95 24158 25240 893 26151 209 73 616 27620 79 146 482 883 92 28025 99 254 917 29046 343 743 30094 330 78 503 51 31337 772 964 32395 436 954 33118 217 33 473 520 908 34146 540 713 36151 487 37130 749 976 38460 99 582 759 39014 805.

40094 384 691 897 41603 53 994 42657 43171 491 44019 44 143 645 824 416 627 46665 47116 248 349 579 645 48130 646 36 49566.

50125 066 51204 71 461 717 911 82 85 52821 404 770 53067 143 362 507 710 666 54036 392 578 903 55042 260 902 56158 367 69 777 882 907 57978 58451 619 95 662 59238 63 700 60151 841 61446 531 961 51 62246 517 971 63074 629 945 64738 57 65181 66400 67637 68376 95 465 640 714 60 69107 516 668 70064 304 871 72397 73574 74752 939 77279 519 77629 68 76063 426 817 77120 78398 565 694 801 79128 485 518 758 80159 678 81069 82447 916 83004 68 4390 523 689 812 84126 225 78 820 85879 87123 86 58 947 88018 485 667 89117 669 90409 672 91308 736 859 92463 677 93057 94016 988 95037 520 620 73 746 877 96431 528 780 875 87 98285 383 591.

100142 404 101404 102042 107 79 61 103002 396 442 57 80 643 144745 105 483 531 806 936 16 93 126 51 661 951 17123 473 108567 706 944 109235 526 72 797 111261 769 112 403.

114796 912 115050 602 116527 92 903 117072 673 118248 119685 120108 523 121215 643 713 122061 102 123253 123894 125161 387 790 126161 256 624 88 128392 424 926 128918 77.

131229 540 648 779 132183 804 7 133189 98 431 692 917 65 134766 135058 316 957 136081 102 432 808 137537 729 138431 737 73 848 139519 606 914 140264 396 141068 469 142450 857 61 143130 144630 795 145210 765 146165 350 82 790 93 147149 84 631 148727 149152 277 499 150332 151060 978.

153345 547 924 154240 612 848 842 155095 466 156012 117 535 568 678 672 157056 211 462 550 158090 316 604 784 823 159064 276 478 706 160547 708 161072 096 259 544 1622769 914 163009 383 479 647 767 970 164134 321 165775 858 166863 167791 849 168309 402 532 600 626 169353 170449 623 698 782 890 985 171807 172002 372 579 173001 071 833 174386 421 626 175217 598 714 71 16156 643 177533 743 917 179269 693 786 179435 582 180175 447 599 988 181055 162 182220 831 183094 184094 159 269 638 761 798 894 185390 444 186049 189080 190963 191305 485 515 521 817 192252 404 416 498 692 193493 608 184305 747.

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała wygrana dzienna złotych 25.000 padła na Nr. 20.688.

Zł. 50.000 Nr. 28.798.

Zł. 20.000 na N-ry 86.619, 143.821.

Zł. 10.000 na N-ry: 59.547, 79.831.

Zł. 5.000 na N-ry: 100.849, 138.546.

Zł. 2.000 na N-ry: 87.539, 107.418, 161.614, 168.846, 170.560.

Zł. 1.000 na N-ry: 17.322, 82.497, 99.106, 119.160.

Po Zł. 500 na N-ry: 7.668, 22.846, 25.220, 45.544, 50.778, 67.298, 76.405, 106.459, 119.969, 122.978, 121.455, 134.348, 145.033 146.066, 147.299, 172.292,

Po Zł. 400 na N-ry: 831, 926, 12.135, 16.490, 31.323, 34.992, 47.450, 64.685, 77.556, 87.726, 116.893, 120.884, 122.520, 126.856, 134.566, 143.675, 146.322, 171.584 174.584, 177.591, 183.834,

Po Zł. 300 na N-ry: 17.479, 28.355, 38.171, 36.114, 45.500, 52.313, 54.178, 60.860, 61.588, 68.022, 70.390, 76.819, 85.385, 100.122, 101.154, 110.232, 121.902, 126.913, 135.729, 144.181, 159.797, 164.071, 170.927, 177.824.

Po 250 zł.

9782 12000 14819 24544 27228 28681 31161 47762 52479 60616 61271 62837 78841 83814 87191 94303 94459 102092 108180 116564 121693 121560 129190 133761 134464 134997 137320 147657 147744 151188 157980 173569 176213 186875 188119 192837 194767

Wygrane po 200 zł.

1278 2592 30775 3197 3675 5157 5170 5911 6375 6590 6885 7022 9096 9121 9742

10524 11291 808 12139 722 14720 15103 481 16899 17427 18875 19947

20483 704 22192 624 755 23305 952 24279 744 25346 26810 925 28029 524 914 29425

31289 33128 782 34807 35302 385 699 36119 378 970 37619 38244 39600 852

40297 999 41882 42983 998 46637 47411 836 48014 787

50249 277 826 51081 485 53342 767 913 55279 647 58120 833 59891 964

60135 141 61748 62174 966 941 63533 65149 237 66896 68464

70968 71311 333 859 892 72678 73113 316 745 74886 75020 76008 043 77381 78338 480 544 966

80286 81148 521 82600 83505 604 85178 984 87751 88039 132 331

91038 232 93198 277 321 479 484 563 94596 95622 716 767 96411 532 633 99520

100069 196 101510 102368 103332 406 105342 81 847 53 106342 43 107254 525 108129 858 109222 632 111558 623 796 113196 414 69 98 636 745 114468 116611 117278 613 70 118993 119352 120896 122516 123529 124869 125059 146 126037 203 328 127049 203 128327 788 129816 131888 132016 610 849 133757 947 134287 602 925 95 135337 136552 695 977 137197 223 138833 139148 428 140699 141201 40 351 532 142056 517 58 828 143494 847 144413 75 945 601 784 937 146564 147342 471 737 803 148055 425 569 149552 90 628 753

150423 651 834 152615 723 153067 328 731 980 154317 64 427 726 155338 156740 157046 342 159368 761 905 160107 805 161608 911 16250 164069 907 166291 167140 168147 357 507 170390 699 171318 172083 173288 535 174267 505 890 175056 176546 177442 602 178145 467 179388 180988 181033 468 83 578 839 182453 54 590 183419 184925 185362 701 186783 187166 534 189406 581 905 96 193288 194818

po 50 zł.

669 1000 1002 1201 3103 3174 3814 4598 5341 5422 7603 8650 9915 9932

10368 486 11378 379 526 691 809 823 12020 821 14141 15214 761 16921 17823 18490

21557 758 22311 312 588 23378 433 813 27352 28040 29095 30700 31150 33300 731 979 34195 366 573 5194 38393 39503 695

41102 288 363 530 42053 43695 896 45480 844 48307 799 49245

50058 333 51453 52966 53054 426 431 722 56183 445 590 58639 902 59576

61096 385 681 896 955 62224 580 63080 602 924 64756 66641 69216 671 763

70135 71767 72740 73657 74298 634 686 76944 77057 067 776 78626 79543 80888 81133 705 82755 83046 242 356 84275 85860 86307 87344 88027 042 492 89325 90336 91117 92219 93035 94220 543 97161 463 713 98672 99124 637

100115 101082 103508 104067 800 105310 107883 19375 111030 111208 112229 207 440 114548 612 115856 116445 117220 118048 270 119272 572 727 975 120855 122151 302 606 123147 617 124780 126149 127193 545 128118 95 277 129289 130132 133838 135746 136013 152 275 417 137612 140406 537 142243 305 143608 145241 408 531 631 147108 151328 575 152548 153360 466 94 155313 156089 703 160746 163298 165175 958 166059 168 167513 168256 169347 170394 699 171841 172164 174232 809 175065 191 492 502 178055 651 179050 180282 181535 182533 184924 186267 647 188179 190048 191923 192627.

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

3095 266 545 615 804 4793 859 5209 703 8526 770 806 10004 473 12087 119 13252 894 14507 15141 362 16480 96 623 61 836 17008 39 503 65 878 18742 19388 444 850 20140 297 466 803 951 21463 539 609 987 22137 23317 47 892 24010 819 25029 286 26478 28038 449 29008 136 919.

30222 453 553 675 31760 33225 549 35141 926 36168 524 38579 630 39124 592 40243 474 846 41392 42689 745 44758 45825 46852 910 95 47263 848 48584 669 779.

50221 304 772 51250 52773 844 53739 858 75 55969 56285 631 709 57082 128 449 58919 59079 103 931 61016 432 950 62227 701 64416 65013 113 509 66949 67701 68051 53 338 69380 636 70977 72518 59 73101 751 828 74213 325 75415 635 77065 782 831 39 77191 547 78297 857 79089 517.

80498 552 81283 440 83126 513 814 84159 411 889 85069 749 86346 411 87119 83 985 88454 89438 575 90225 398 708 886 92453 93049 519 94134 95127 456 889 918 96937 97726 805 21 73 98231 412 523 99022 854.

100627 101133 258 387 102596 863 105652 106246 789 107099 200 388 532 651 82 882 108932 109248 733 110263 413 814 111361 112110 513 39 113137 114407 875 115219 899 117054 94 692 84 118133 529 623 823 119491 673 120164 70 551 121025 273 686 122169 481 811 123122 91 552 124580 324 125619 833 126048 518 69 128511 916 129979 130574 171276 133550 905 134518 756 135036 251 96 136096 551 137682 912 138145 249 432 628 721 140814 141261 142639 97 143421 619 72 144662 66 145192 539 924 147253 97 148588 149407 150146 151023 585 676 153086 452 711 154258 555 155426 156498 17807 467 704 159274 656 791 160781 910 161193 761 162385 561 616 790 163356 164058 183294 408 622 165197 992 166199 701 167012 115 389 721 168548 169202 461 694 805 170115 9993 171175 172226 33 724 880 173118 174500 175219 344 818 926 77 88 176501 844 177267 180807 182978 184461 758 896 186014 179444 653 875 187319 190117 823 735 887 98 191141 192945 193199 930 194044 359.

po 50 zł.

1403 579 977 2088 442 83 850 3189 232 336 4870 5078 84 6449 82 7625 722 965 8414 910 9230 948 10734 88 12058 13485 848 14673 825 15326 16798 20546 21608 98 22668 24227 25158 509 608 26038 125 747 27931 29921 50.

30570 32191 33123 34474 35408 36981 37952 3857 439232 40412 41851 42268 581 43322 630 44297 639 46687 728 817 47131 679 703 919 48016 449 709 52116 966 53202 339 56260 59552 61 60282 385 812 62170 972 98 63226 698 65751 66197 628 786 68420 964 69739 70425 71169 767 901 72188 933 74634 857 75450 77413 79771.

80416 991 85697 86283 87342 59 532 88799 89063 68 707 90696 92993 93016 156 282 795 95023 42 97224 93933 56.

100229 713 101132 103252 425 539 69 918 27 104308 668 105034 188 240 106376 83 108323 799 109530 110.006 111287 759 112120 113438 590 114588 829 115841 117515 698 118623 121675 122386 558 124923 77 95 128889 129149 908 130045 285 672 766 131680 132170 555 895 134540 662 137469 965 138512 894 138140 140886 926 141317 956 142602 10 143350 144364 146692 799 147071 196 652 149576 152759 153471 154777 156182 156348 157270 858 158890 159636 160813 66 161840 162707 163010 542 887 952 164557 806 165776 810 942 16526 167010 168038 63 166822 169170 206 430 708 94 173483 886 174812 175424 741 810 27 176151 535 976 177449 178160 179250 180422 183161 76 216 457 852 186102 509 907 920 187229 791 188220 189143 191271 185 725 192910 193376 715 849 194000 31.

Fala strajków

w Łodzi, okręgu łódzkim i w Zagłębiu Dąbrowskiem

ŁÓDŹ, 17. 4. — Strajk okupacyjny w fabryce Monopolu Spirytusowego trwa w dalszym ciągu. Robotnicy domagają się przyjęcia spowrotem delegata Kocika, a okupując teren fabryczny, nie dopuszczają do wywożenia wódek. W sprawie tej odniesiono się do głównej dyrekcji Monopolu w Warszawie. Popołudniu zwołano do urzędu wojewódzkiego konferencję z przedstawicielami związków zawodowych dla umówienia warunków zakończenia strajku.

We czwartek w przędzalniach bawełny w Rudzie Pabjanickiej na tle niehonorowania umowy zbiorowej oraz wydalenia jednego z delegatów robotniczych, wybuchł również strajk okupacyjny. 300 robotników zajmuje mury fabryczne. Interwencji podjęły się władze administracyjne, które wyznaczyły na piątek specjalną konferencję pod przew. starosty pow. łódzkiego, Makowskiego.

Ze Zduńskiej Woli donoszą o wybuchu strajku w czterech fabrykach tamtejszych, który objął ponad 120 robotników.

150 strajkujących okupuje mury fabryczne. W fabrykach tych nie honorowano umowy zbiorowej, a kiedy robotnicy przeciwstawili się temu, fabrykanci wypowiedzieli pracę na okres 14-dniowy, poczem zapowiedzieli, że robotników przyjmą do pracy tylko na nowych, niższych warunkach. Na miejsce wyjechał obwodowy inspektor pracy.

W czwartek w inspektoracie pracy odbyła się kolejna konferencja, która miała zdecydować o zakończeniu trwającego już od 5 tygodni strajku kotoniarzy, obejmującego 5.000 osób. W konferencji wzięli udział przedstawiciele trzech związków zawodowych oraz związku przemysłowców.

W sprawie dotychczasowych płac zdołano uzyskać zasadnicze porozumienie, pozostał jednak punkt sporny, a mianowicie sprawa uznania delegatów robotniczych przez fabrykantów, czemu ci ostatni sprzeciwili się. O tę sprawę ponownie rozbiły się rokowania i konferencja została po długich debatach przerwana bez wyniku.

SOSNOWIEC, 17. 4. W czwartek w godzinach południowych zebrało się przed ratuszem sosnowieckim około 300 bezrobocznych, którzy wysłali wyłonioną spośród siebie delegację do prezydenta miasta Kaczkowskiego. Delegacja interwenjowała w sprawie zatrudnienia większej liczby bezrobocznych przy robotach publicznych oraz domagała się, by bezroboczy, którzy nie znajdą pracy, korzystali w dalszym ciągu z akcji doraźnej.

Prezydent zakomunikował delegacji, że przyjęcia do pracy odbywać się będą stopniowo w miarę rozszerzania się robót, co zaś do dalszego kontynuowania akcji doraźnej to zależeć ono będzie od otrzymania funduszów na ten cel z Funduszu pracy. Jednocześnie prezydent porozumiewał się telefonicznie z urzędem wojewódzkim w Kielcach, skąd zakomunikowano mu, że w tej sprawie jedzie do Warszawy dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu pracy.

Delegacja bezrobocznych zakomunikowała wyniki rozmów z prezydentem swoim mandatarjuszom, poczem wszyscy rozeszli się.

A B C sportowe

PROJEKTY TENISISTÓW

W kwietniu stołeczna Legja projektowała zorganizowanie międzynarodowych meczów tenisowych. Projekty te jednak nie będą zrealizowane. Zarówno Francuzi, jak i Anglicy odpowiedzieli odmownie ze względu na brak wolnych terminów. Prawdopodobnie nie dojdzie do skutku również i przyjazd Włochów ze względu na bliski termin udziału włoskich tenisistów w rozgrywkach o puhar Davisa.

Na początku przyszłego tygodnia wracają nasi tenisiści, którzy przejdą 2-tygodniowy obóz w Warszawie. Po obozie tym nastąpi wyjazd do Budapesztu na mecz z Węgrami. Z Budapesztu reprezentacja Polski uda się do Wiednia na mecz z Austrją o puhar Davisa.

PRZEDOLIMPIJSKI POKAZ GIMNASTYCZNY

W najbliższą niedzielę, o godz. 18-ej, w lokalu Sokoła w Warszawie, na Wybrzeżu Saskiej Kępy Nr. 26, odbędzie się pokaz gimnastyczny z udziałem olimpijczyków. Dochód z tego pokazu przeznaczony jest na wyjazd olimpijczyków Sokoła na olimpjadę.

RAID KONNY POZNAŃ-GNIEZNO

Podobnie jak i w latach ubiegłych, poznańska dywizja kawalerji odbędzie raid konny na trasie Poznań - Gniezno. Uczestnicy raidu wyruszą z Poznania w takim terminie, aby zdążyć przyjechać do Gniezna dnia 25 b. m. popołudniu. Raid prowadzą: dowódca O. K. Poznań, gen. Knoll - Kownacki oraz dowódca brygady kawalerji, gen. Zahorski.

ZAWODY KONNE W NICEI ZOSTAŁY ODŁOŻONE

Międzynarodowe wojskowe zawody konne, które miały się rozpocząć w czwartek w Nicei przy udziale ekip Francji, Hiszpanji, Czechosłowacji, Irlandji, Portugalji, Szwajcarji i Polski zostały odłożone spowodu kilkudniowej ulewy.

Wszystkie konie polskiej ekipy przybyły do Nicei w dobrym stanie.

ROTHOLC I KAJNAR NIEDOPUSZCZENI DO MISTRZOSTW POLSKI

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zajmował się na ostatniem posiedzeniu sprawą ewentualnego, dodatkowego zgłoszenia do mistrzostw bokserskich Polski w Łodzi olimpijczyków Rotholca i Kajnara, którzy, jak wiadomo, nie zostali zgłoszeni przez zainteresowane okręgi.

Ze względów statutowych Polski Związek Bokserski postanowił nie dopuścić ich do udziału w mistrzostwach Polski.

ANGIELSCY PIŁKARZE PRZYJADĄ DEFINITYWNIE DO POLSKI

W czwartek odbyła się w Londynie w lokalu znanego angielskiego klubu pierwszej angielskiej ligi zawodowej Chelsea konferencja, w której wzięli udział delegaci krakowskiej Wisły red. Obrubański i red. Hauptman oraz kierownik klubu Chelsea Knighton. Na konferencji ustalono definitywnie warunki, na zasadzie których Chelsea przybędzie na dwa mecze do Polski. Pierwszy mecz odbędzie się dn. 23 maja w miejscu jeszcze nie ustalonem. Drugi mecz odbędzie się dn. 24 maja w Krakowie w ramach uroczystości jubileuszowych Wisły.

Będzie to pierwszy występ angielskiej drużyny piłkarskiej w Polsce niepodległej.

Hebda wyeliminowany w Atenach

ATENY, 16. 4. W czwartek odbyły się półfinały międzynarodowego turnieju tenisowego w Atenach.

Hebda został pokonany przez Jugosłowianina Punceca w 4-ch setach

Gentien (Francja) wygrał z Nicolaidesem 8:10, 6:3, 7:5, 6:4.

Pozatem Palada (Jugosławja) przegrał niespodziewanie z Francuzem Journu 2:6, 4:6.

W półfinale gry podwójnej pań para polsko - angielska Jędrzejowska - Yorke pokonała parę Xydis - Lenos 6:0, 6:3.

W drugim półfinale gry pojedynczej pań Dunka Sperling wygrała z Angielką Yorke 6:0, 6:2.

Pozatem z okazji uroczystości jubileuszowych 40-lecia ateńskiego klubu tenisowego odbyły się uroczystości w obecności króla Jerzego, następcy tronu, członków rządu i t. d. W ramach tych uroczystości odbyły się mecze pokazowe w historycznych strojach tenisowych z r. 1895. Jędrzejowska grając razem z Francuzem Journu wygrała z parą grecko - jugosłowiańską Lenos - Kukuljevic 6:2 8:6, gra Jędrzejowskiej spotkała się z żywem uznaniem ze strony zgromadzonych dostojników.

Polacy cierpią spowodu silnych upałów.

Fantastyczne przygody motocyklisty na trasie Warszawa -- Szanghaj

Przed dwoma laty wyjechało z Wilna na motocyklu małżeństwo Bujakowscy. Państwo Bujakowscy z Wilna przybyli do Warszawy, skąd dnia 23 sierpnia 1934 r. wyjechali przez Berlin i Wiedeń na Bałkany. Następnie śmiali podróżnicy udali się do Bagdadu. Dalszym etapem podróży był Teheran, gdzie państwo B. spędzili 6 tygodni. Pośród mrozów i zawiei śnieżnych przedzierali się potem przez góry Persji, a następnie przez słone pustynie do granicy Beludżistanu.

Po bardzo uciążliwej drodze, podczas której motocykliści pozbawieni byli w ciągu 6 dni jedzenia i wody do picia, przybyli do Bombaju. Następnie przez Indje środkowe jechali podczas największych upałów majowych, śpiesząc, aby zdążyć do Indo... przed mussonem. W ostatniem osiedlu pod władzą angielską, koło Keng - Tungu, państwo B. przemieszkali w dżungli prawie 6 miesięcy. Tam też p. Bujakowski zachorował na dżumę. W końcu listopada 1935 r. dzielni podróżnicy wyjechali przez granicę Sjamu do Tonkinu. W końcu lutego r. b., po przebyciu ciężkiej choroby, wilnianie wjechali w granicę Chin Południowych, przez Kanton do Szanghaju, gdzie dotarli w końcu marca r. b.

Krezus gdyński

pozostawił miljonowy spadek sukcesorom

GDYNIA, 17. 4. Odbył się tutaj pogrzeb ś. p. Józefa Tutkowskiego, miljonera polskiego wybrzeża. Majątek ś. p. Tutkowskiego oceniany jest skromnie na 5 miljonów zł. Gdynia pobudowana została na gruntach Tutkowskiego, zakupionych za olbrzymie sumy.

Plac, na którym wznosi się gmach urzędu pocztowego wraz z całą ulicą 10 Lutego, jest własnością spadkobierców zmarłego. Poza tem dwaj synowie i córka na wydaniu odziedziczyli dwie olbrzymie kamienice w Gdyni, wartości 1 miljona złotych, olbrzymie parcele w centrum miasta oraz majątek ziemski pod Tczewem.

Koleje życia gdyńskiego krezusa były niezwykle ciekawe, a majątek miljonowy zdobył on dzięki rozwojowi Gdyni zaledwie w ostatnich 10 latach.

Ś. p. Tutkowski był przed wojną najbiedniejszym „gburem" na Kaszubach, który jadał mięso raz do roku i to zazwyczaj podczas Świąt Wielkanocnych. Zmarły był bowiem właścicielem połaci nieurodzajnej i piaszczystej ziemi, na której „rodziły" się tylko kamienie, mizerny owies i jęczmień. Rozwój Gdyni z biednego „gbura" uczynił miljonera.

Port rybacki „Międzymorze" buduje się w Wielkiej Wsi

GDYNIA, 17.4. Budowany z ogromnym rozmachem pierwszy port rybacki nad otwartym Bałtykiem w Wielkiej Wsi-Hallerowie, nosić będzie nazwę „Międzymorze".

Nazwa „Międzymorze" jest nietylko tradycyjna, ale również historyczna. Pas ziemi u nasady półwyspu Helskiego pod Wielką Wsią zawsze nazywał się Międzymorze. Ponieważ na odcinku tym buduje się port, w planach i t. p. figuruje już ta nazwa. Nazwy Wielka Wieś i Hallerowo zostaną zachowane jako dzielnice przyszłego portu, albo jako kąpieliska.

Prace nad budową portu posuwają się szybko naprzód. Pale pod molo bite już są w morzu, a kafary pracują w odległości 70 m od brzegu.

Ostatnio dość silne wiatry wzburzyły morze, tak że stosunkowo wysoka fala utrudnia pracę motorowych i parowych kafarów. Praca odbywa się bez przerwy, nawet w niedzielę.

Poszukiwanie meteoru w Ostrzeszowie

POZNAŃ, 17.4. Wstrzymane na czas zimowy prace ziemne nad wykopaniem meteoru ostrzeszowskiego zostały obecnie wznowione na koszt dyrektora Schmidta z Niemiec.

W dziesięcioleciu Polskiego Radja

Z „prehistorji" naszego rozgłośnictwa

Wywiad z radjokronikarzem dr. M. Stępowskim

Dokładnie 10 lat temu, 18-go kwietnia 1926 r., Polskie Radjo rozpoczęło regularne i planowe audycje. Odbywały się one początkowo od 5 do 10 godziny codziennie wieczorem ze studjów przy ul. Kredytowej 1 w Warszawie. Ta więc data jest oficjalnym początkiem działalności rozgłośniczej Polskiego Radja i ten termin tygodniem dziesięcioletniego jubileuszu święci nasza radjofonja. Jednak polskie rozgłośnictwo posiada jeszcze dawniejsze dzieje, dzieje niejako bajeczne, swoją „prehistorję", swoje podania o Kraku, Wandzie, Popielu i Piaście.

Po wspomnienia o tych przedhistorycznych dziejach polskiego rozgłośnictwa zwróciliśmy się do jednego z najdawniejszych ludzi radja i najwierniejszych sług mikrofonu, radjokronikarza dr. Marjana Stępowskiego.

— Jeśli chodzi o moje osobiste wspomnienia — mówi p. Stępowski — to pierwszy, że tak powiem: zastrzyk radjowy dostałem w r. 1914. Mieszkałem wówczas w Krakowie na Zwierzyńcu, w malowniczo położonym wśród parku Dworku pod Lipkami. Czasy były wojenne, Rosjanie okrążyli Kraków, słychać było strzały armatnie od Wieliczki. Zakwaterowano nam w domu kapitana austrjackiego należącego do załogi twierdzy krakowskiej. Zajęty pracą w intendenturze Legjonów nie zwracałem uwagi na to, że syn mój, 14-letni chłopiec wówczas, dłubie coś, majstruje, jakieś druty łączy, konstruuje akumulatory. Miał czas, siedział w domu, bo szkoły spowodu wojny zamknięto. Aż tu 8-go grudnia, na moje imieniny, przynosi mi chłopiec kawałek wąskiej taśmy papierowej z jakiemiś kreskami i kropkami i powiada: przeczytaj. Nie znałem alfabetu Morse'a, więc kazałem mu, aby sam odcyfrował depeszę. Brzmiała ona:

„Z powinszowaniem imienin 8. XII. 1914 itd." normalny telegram imieninowy od jego kolegi. Cóż się okazało? Oto obaj chłopcy, skauci, pozakładali sobie aparaty radjowe nadawczo - odbiorcze, iskrówki i wysyłali sobie nawzajem rozmaite depesze. Wyprowadził mnie syn do ogrodu, z dumą pokazał antenę uczepioną na lipie. A ja do niego:

„Bój się Boga! Przecież naprzeciw jest dębnicka stacja telegrafu bez drutu (austrjacka radjostacja wojskowa), posądzą nas jeszcze o przejmowanie telegramów. Niech to tylko zobaczy ten kapitan, co u nas kwateruje, a będziemy obaj wisieli na tej lipie!".

Zmartwił się chłopiec, że tak mało sobie cenię jego umiejętności elektrotechniczne, ale trzeba znać te czasy i te stosunki, żeby wiedzieć, że obawy moje nie były bez podstaw.

Minęły lata, mały radjotechnik w późniejszem życiu pozostał wierny swoim zamiłowaniom, a mnie ten zastrzyk radjowy jednak pozostał.

— A kiedy rozpoczęto w Polsce emisje radjofoniczne? — pytamy naszego rozmówcy.

— Jakoś w 1924 roku, kiedy ruch radjoamatorski przyszedł do nas z zagranicy, powstało Polskie Towarzystwo Radjotechniczne pod dyrekcją Romana Rudnickiego. P. T. R. wybudowało pierwszą fabrykę radjotechniczną w Polsce. Stanęła ona w Warszawie w styczniu 1925 przy ul. Narbutta 29. Przy fabryce zainstalowano radjostację nadawczą. Aparaturę sprowadzono z Francji, 42-metrowe maszty antenowe ustawiono na wolnej parceli obok fabryki.

Fabryka, parterowy, podłużny budynek, stała w głębi. Od ulicy była willa, w której się mieściły biura i studjo radjowe. Po okresie prób, chyba w lutym 1925, zaczęto nadawać po godzinie dziennie audycyj, o 6-ej wieczór. Grywała tam orkiestra Antoniego Adamusa, soliści z Warszawy, przemawiali prelegenci. Obok studja znajdował się salon z głośnikiem, gdzie spraszano gości. Tego rodzaju audycje trwały do lata, i gdzieś w czerwcu je przerwano.

Wypłynęła kwestja koncesji na emitowanie audycyj radjowych. Ubiegało się o nią kilku konkurentów, m. in. P. T. R., „Siła i Światło" i Polskie Radjo S. A. W sierpniu rzecz rozstrzygnęła się na korzyść Polskiego Radja, które przejęło fabrykę i rozgłośnię od P. T. R., ale powstała kwestja, kto będzie prowadził audycje? Powierzono tę funkcję wreszcie Centralnemu Komitetowi Zrzeszeń Radjotechnicznych. Polskie Radjo płaciło za prowadzenie audycji coś 1000 zł. tygodniowo (cyfra może nieścisła, ale daje pojęcie o rozmiarach ówczesnej działalności rozgłośniczej).

Radjoabonament wówczas jeszcze nie istniał, płacono tylko jednorazowo po kilka złotych za obowiązkową rejestrację.

Rozpoczęto więc znowu późną jesienią nadawanie audycyj radjowych, teraz już planowo, po dwie godziny — od 8 — 10 wiecz. — dziennie.

— A jaką rolę pan spełnił w tej „prehistorycznej" rozgłośni?

— Byłem, jak i teraz, radjokronikarzem. Miałem raz na tydzień prelekcję. Pierwsza miała tytuł: „Podróż dookoła świata na falach radja". Działem muzycznym opiekował się wówczas Karol Stromenger, literackim — Alojzy Kaszyn, który był zarazem speakerem, recytatorem i reżyserem. Pamiętam wyreżyserowaną przez niego „Warszawiankę" Wyspiańskiego. Przed mikrofonem występowali: Szymanowska, Argasińska, Szaleski, Mossakowski, Millerowa, Gruszczyński, Kiepura, Jaracz.... Do wiosny nadaliśmy w tej drugiej serji pod kierownictwem Centr. Komitetu, 100 dwugodzinnych audycyj i urządzono nawet z tego powodu małą uroczystość. Ilość zarejestrowanych radjosłuchaczy wynosiła wtedy „już" 5000. 18-go kwietnia Polskie Radjo przejąwszy prowadzenie audycyj i przeniósłszy studja na Kredytową...

— Ale tu się zaczyna oficjalna historja, Panie Doktorze.

Odchodząc dziękujemy za udzielenia nam tych kilku wspomnień z pierwocin rozgłośnictwa i zapytujemy o treść sobotniej (g. 19.30) pogadanki przed mikrofonem.

— Tam właśnie będę mówił przedewszystkiem o „historycznych" już czasach. Q-q.

KLEKSY

Znajomości

W zawieraniu znajomości trzeba być bardzo oględnym. Bo to nie sztuka uścisnąć komuś rękę i bąknąć pod nosem nazwisko, ale ponadto trzeba ustalić swój stosunek do nowej znajomości, a z tem jest największy ambaras. Znajomości bywają różne a więc przedewszystkiem takie, których się trzeba pozbyć jaknajprędzej. Do nich zalicza się np. „facet z miasta". Nigdy nie mogłem sobie przypomnieć gdzie poznałem tego „faceta" i skąd z nim jestem na „ty". A spotkania z nim są nader kłopotliwe, bo nawet nie wiem jak się ten „facet" nazywa. —

— Co porabiasz?

— Nic, tak sobie...

— Jak zdróweczko?

— O tyle, o ile...

— A co tak, wogóle?..

— Rozmaicie... raz tak, raz owak... „Facet" wyłania się z ulicy a po „rozmowie" znika za rogiem jak widmo. Czasami zdarza się, że gdy spaceruję z damą, na której mi bardzo zależy, słyszę ochrypły głos:

— Te! Serwus! Jaksiemasz!

A gdy udaję, że go nie widzę, facet woła tonem urazy:

— Coś taki ważny! Patrzciego jaki hrabia!

Poufałość tłumaczy się tem, że facet jest lekko podchmielony, ale dama, na której mi bardzo zależy, nie orjentuje się i odzywa się z lekceważeniem:

— Dziwnych ma pan przyjaciół...

Druga niebezpieczna odmiana — znajoma mojej dawnej znajomej. — Jest to znajomość przewlekła i platoniczna. Zostałem jej przedstawiony w kawiarni, gdzie wpadła tylko na chwilę, ażeby szepnąć coś do ucha mojej znajomej. I odtąd jej się kłaniam. Wtedy była jeszcze panienką, lecz w miarę moich dalekich ukłonów, rosła, dojrzewała, wychodziła zamąż, zostawała matką, rozwodziła się i znowu wychodziła zamąż a ja do niej ani słowa. Wykonałem 12,567 ukłonów, i nawet nie wiem jaki jest rekord światowy. Obecnie kłaniam się już jej dorastającym córkom.

Równie złośliwą odmianą są „Chaplinowscy" znajomi, którzy przyjaźnią się tylko po pijanemu. Nazajutrz po wytrzeźwieniu, są zimni i nieprzystępni. Niejeden ma im to za złe, zwłaszcza, gdy są to wpływowi dygnitarze.

Niektórzy panowie lubią odświeżać stare znajomości i gdy tylko zobaczą twarz, która im przypomina kogoś znajomego, zbliżają się i zawiązują djalog w tym rodzaju:

— Przepraszam pana, ale wydaje mi się, żeśmy się spotykali w Piotrkowie...

— W Piotrkowie? To niemożliwe, bo ja tam nigdy nie byłem..

— To dziwne, bo ja tam także nigdy nie byłem, a zatem spotykali się tam jacyś dwaj inni panowie...

W zawieraniu znajomości najlepiej trzymać się metod mojego znajomego, Dyzia.

— Pozwolisz, że cię poznam z tym młodzieńcem — zwracam się do Dyzia w kawiarni.

— A kto to jest? — pyta Dyzio zaniepokojony.

— Jest to niezbyt sympatyczny, uprzedzam, szwagier ministrowej X.

— A tak, no to możesz mię z nim poznać — zgadza się Dyzio. W innym wypadku, gdy nieznajomy jest sympatyczny wprawdzie, ale chwilowo... bez posady, Dyzio oponuje gwałtownie.

— Nie, nie... nie chcę go poznawać, i tak zadużo mam już znajomych.

Jest to metoda najsłuszniejsza w naszych ciężkich czasach i mogę ją śmiało każdemu polecić.

Jur.

Swobody dla nóg!

Używajmy chodzenia boso

Jedną z największych przyjemności wielu dzieci w zbliżającej się porze letniej jest bieganie boso. Niejednokrotnie rodzice, zwłaszcza z t. zw. lepszych kół, niechętnie na to dzieciom pozwalają. Niesłusznie. Chodzenie boso jest niewątpliwie doskonałym środkiem pielęgnacji nóg. Oczywiście należy je stosować we właściwym czasie, a więc głównie latem, na czystej i miękkiej ziemi (np. na ciepłym piasku nadmorskim lub nadrzecznym, albo na łące). Początkowo należy pozwalać dzieciom chodzić boso w południe i popołudniu, a więc w czasie, kiedy trawa jest sucha i nagrzana. Kiedy się już dzieciaki zahartują trochę, można bez najmniejszej szkody dla ich zdrowia pozwolić im biegać boso także rano i wieczorem po trawie wilgotnej.

Chodzenie boso godne jest zalecenia również dla dorosłych i nie należy nigdy gorszyć się, jeśli spotykamy na wycieczkach ludzi, którzy chętnie zrzucają obuwie i pończochy. Kiedy stopa nieodziana stąpa po ziemi, zawsze przecież nierównej, następuje z konieczności żywsza działalność delikatnych mięśni stopy i podudzia. Dzięki temu ćwiczeniu następuje wzmocnienie tych mięśni, wyrabia się doskonale sklepienie stopy, która zazwyczaj jest mocno zgnieciona w sztywnem swojem więzieniu - obuwiu.

Normalnie stopa niemowlęcia jest płaska i pełna, ale nie jest to t. zw. platfus. Wygięcie stopy wypełnione jest tłuszczem. Dopiero chodzenie małego dzieciaka wydusza tłuszcz i nadaje właściwy kształt stopie. Chodzenie boso ułatwia formowanie się normalnej stopy. Błędne jest mniemanie, jakoby chodzenie boso wywoływało spłaszczenie i nadmierny rozrost stopy. Wprost przeciwnie — czyni ono stopę elastyczniejszą i kształtniejszą.

Nie należy zapominać o pewnej ostrożności. Tam, gdzie chodzi się boso, nie może być ostrych przedmiotów, odłamków szkła, gwoździ i t. p. Przypadkowe skaleczenia należy natychmiast dokładnie oczyścić i owinąć sterylizowanym opatrunkiem. Mogą być bardzo niebezpieczne skaleczenia zanieczyszczone ziemią ogrodową, kurzem ulicznym. Nie należy ich nigdy lekceważyć. W czasie wycieczek harcerskich zaleca się nieprzyzwyczajonym do bosego chodzenia mieszczuchom używanie sandałów na drogach publicznych, a stosowanie pełnej swobody tylko w czasie odpoczynków na łąkach.

Ptaki zwalczają chemicznie

dokuczliwe insekty

Mole oraz innego rodzaju owady są bardzo dokuczliwe dla ptaków. Nie pomaga drapanie się ani inne próby uwolnienia się od tych dokuczliwych stworzeń, Chwilowo przynosi to ulgę dręczonym ptakom, lecz na stałe nie mogą one uwolnić się od tej plagi. Lecz i na to znajdują radę. Instynkt samoobrony jest tak dalece u nich wyrobiony, że niektóre ptaki prowadzą formalnie wojnę chemiczną z intruzami. Takie ptaki, jak wrony, szpaki, sroki, kraski i inne, używają do zwalczenia tej plagi kwasu mrówczanego. Robią to w sposób zupełnie prosty. Łapią mrówki i pocierają niemi pióra. Mrówki zostają podrażnione uciskiem dziobu, którym ptaki trzymają swoją zdobycz. Wskutek tego ucisku wydzielają ze siebie ciecz, a o to tylko chodzi ptakom. Badania uczonych wykazują jednak, że nie jest to świadome działanie ptaków, lecz odruch mechaniczny, gdyż n. p. kos wodny łapie pchły racze i pociera niemi swoje pióra, co nie wywołuje jednak wydzielenia jakiejkolwiek cieczy i nie daje żadnych skutków.

Francois Mauriac 32)

CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

Powieść

Nawet wówczas, gdy miotał się na łóżku w ataku wściekłości, płacząc i krzycząc głośno, pamiętał owe słowa i one to wkońcu go uspokoiły. Niektóre przyrzeczenia jego ojca miały jakąś tajemniczą moc. Czyż można się było oprzeć jego zapewnieniom? Nie, nie pojedzie z Totą. Trzeba było postarać się za wszelką cenę, aby opóźniła wyjazd. Usiadł zpowrotem na łóżku.

— Czekaj jeszcze kilka dni, wszak obiecałaś mi to niespełna przed godziną.

Przypatrywała mu się, w głębi duszy czując do niego odrazę. Podobał jej się tylko w ciemności, gdy stawał się istotą bez twarzy, pozbawioną cech głupoty, lub pospolitości i kiedy był tylko jakby tułowiem, któremu mrok odciął głowę.

— Widzisz, że nie mam nikogo, skoro namyślam się, czy jechać... Mogę wyjechać lub zostać... Nikt na mnie nie czeka. I gdyby nie Alan...

— Nie kochasz nikogo? — zapytał Andrzej.

— Kocham kogoś, kto przepadł dla tego życia — odrzekła.

— Czy umarł?

— Gorzej... jest uwięziony.

Jak dziecko, które bierze wszystko dosłownie, zapytał:

— Czy przebywa w więzieniu?

— Gdyby był w więzieniu, mogłabym do niego pisać — westchnęła. — Wiedziałabym, że myśli o mnie tak, jak ja myślę o nim. Ale niedość, że mury plebanji i sutanna otaczają go, odgradzają od świata... Chodzi o tę jakąś nieskończoną dal...

— Ach, już wiem! Mówisz o twoim bracie!

Roześmiał się wesoło i lewą ręką otoczył ramię młodej kobiety.

— Przestraszyłaś mnie!

Biała, nieruchoma twarz pociągała go. Przysunął do niej powoli swą głowę. Przez plac Malbec przejechał jakiś samochód. Psy szczekały. Koń biegł kłusem. Przed domem zatrzymała się bryczka. W ciemności dały się słyszeć jakieś słowa, wypowiadane w prowincjonalnej gwarze. Tota czuła, że jest jeszcze zbyt blisko brata. Poczuła, że znów się może pogrążyć w mroku, choć myślała, że już się zeń wyzwoliła, i że nie ma nad nią władzy to wszystko, co taki człowiek, jak Alan, może wymyśleć, gdy chce wywrzeć wpływ na jakąś istotę, otoczyć ją olbrzymią siecią modlitwy i cierpienia. Ale Andrzej powinien wracać, aby ojciec nie pomyślał, że uciekł... Zapytała, z jakiego powodu jego rodzina miałaby tego wieczora być bardziej podejrzliwa. Dał jej wymijającą odpowiedź i domagał się:

— Przyrzeknij mi, że nie wyjedziesz? Dobrze?

Gładziła jego rękę, nie odpowiadając.

— Może wystarczy, jeśli oddalę się trochę — rzekła wkońcu. — Mogłabym zamieszkać w Bordeaux... Ale musiałbyś mi pomagać... Nie mam środków...

Wydawał się niezadowolony.

— Skąpy, jak każdy wieśniak, — myślała Tota, podczas gdy Andrzej przypominał sobie obietnicę ojca: „Jeśli wytrzymasz parę tygodni, osiągniesz wszystko..."

Nalegał, aby pozostała w Lugdunes. Nie odmawiała, a więc należała doń jeszcze i była mu posłuszna.

Naprożno powtarzał: „Idę, muszę już iść...", gdyż stał ciągle koło łóżka. Ponieważ Tota leżała, wydawał jej się bardzo wysoki. Podniosła znów rękę, która jakgdyby nie była częścią jej ciała: chwiała się w powietrzu, niby wąż, którego głowę stanowiła dłoń. Położyła ją na wargach chłopca i nie krzyknęła, — nawet wówczas, gdy ją ugryzł. W małym hotelu panowała cisza, przerywana jedynie dochodzącemi z kuchni odgłosami siekania mięsa.

— Teraz już doprawdy idę.

Ich twarze raz jeszcze zbliżyły się do siebie w półmroku.

Nadsłuchiwała odgłosu oddalających się kroków Andrzeja. Zawsze to czyniła, nadsłuchując również uważnie i jaknajdłużej, warkotu motoru. Z mniej lub więcej oddalonego odgłosu trąbki potrafiła wywnioskować, czy jest na zakręcie koło cmentarza, czy wjechał już na drogę, prowadzącą do Saint-Clair... Tego wieczoru nadsłuchiwała więc również nieco ciężkich kroków, tłumionych przez leżący na korytarzu dywan. I nagle usłyszała łoskot upadającego ciała, przekleństwa Andrzeja i czyjś śmiech.

Tota wyskoczyła z łóżka, chwyciła po ciemku szlafrok i wybiegła na tonący w półmroku korytarz, słabo oświetlony lampą, umieszczoną nad schodami. W sieni ujrzała skłębioną grupę ciał. Niewątpliwie był to jakiś figiel. Dwaj rozbawieni chłopcy trzymali kogoś na ziemi, zakrywszy mu głowę suknem.

(D. c. n.)

HUMOR

NA MORZU

— Boże, co tu wody!...

— Tak, a przecież to tylko na powierzchni, mój drogi!...

ARYTMETYKA

— Jakto, pięćset franków za pokój? Ogłoszenie w gazecie brzmiało przecież: pokój za 200 i 300 franków do wynajęcia?

— No więc, razem 500 franków!

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Swiat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawa Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"